

Lurrier szczęciński

Nr 176 (6829)

Rok założenia 1945

Cena 50 gr

„UBOGI KREWNY“ W WASHINGTONIE Jednodniowa wizyta amerykańska premiera Wilsona

WASZINGTON PAP. W CZWARTEK WIECZOREM DO WASHINGTONU PRZYBYŁ PREMIER W. BRYTANII HAROLD WILSON. W DNIE DZISIEJSZYM ODBĘDZIE ON 4-GODZINNE ROZMOWY Z PREZYDENTEM JOHNSONEM.

Francja i ZSRR wybrały wspólny system TV

PARYŻ PAP. Opublikowano tu komunikat ministra ds. badań naukowych który informuje, że rząd francuski zdecydował się ostatecznie na przyjęcie wspólnego francusko-radzieckiego systemu telewizji kolorowej „Secam-III” i postanowił od chwili obecnej podjąć kroki w kierunku realizacji tego planu.

Decyzja ta, jak dodaje komunikat, zapadła wobec niemożności osiągnięcia porozumienia w sprawie jednolitego sposobu postępowania wszystkich krajów europejskich.

„El Cordobes“ staje na głowie...

PARYŻ. Słynny matador hiszpański „El Cordobes” (lat 39) uratował swe życie tylko dzięki temu, że w krytycznym momencie walki z rozjuszoną bykiem stanął na głowie na grzędzie byka. Wydarzyło się to na arenie w Mont de Marsan w południowej Francji. Byk z całą siłą natrął na matadora i zranił go. „El Cordobes” nie stracił przytomności umysłu i rzucił się na zwierzę ponad jego rogami, a następnie stanął na głowie. Matador okazał się zwinny. Matador odniósł wprawdzie ciężkie obrażenia, ale uratował życie.

Ze świata

MEKSYK PAP. Gwałtowny pożar zniszczył w czwartek kilka budynków w starej dzielnicy Sao Paulo.

KAIR. Irak poinformował w czwartek Lige Arabską, iż popiera prośbę ZEA w sprawie odroczenia na czas nieokreślony czwartej Arabskiej Konferencji na szczycie.

Przeszedł samotnie Dolinę Śmierci

NOWY JORK PAP. Ogromnie zmęczony, ale szczęśliwy Jean Pierre Marquand zakończył 28 bm. swoją wyprawę przez słynną Dolinę Śmierci w stanie Kalifornia. Przebył on pieszo samotnie 164 km w tropikalnym upale dochodzącym do 46 st. Celsjusza. Marquand, b. francuski skoczek spadochronowy, jest pierwszym człowiekiem, który dokonał tego wyczynu.

PIĄTEK, 29
SOBOTA, 30
LIPCA
1966 ROKU
Wyd. A B



nie mającego nie do zaoferowania. Drastyczne posunięcia Anglii w obronie funta spotkały się z aprobatą Waszyngtonu, który gotów jest jej pomóc w stopniu, w jakim wymagają tego interesy amerykańskie. Jednakże nie odpowiadają mu naturalne konsekwencje oszczędnościowej polityki Londynu — plan wycofania części oddziałów brytyjskich z NRF, jeśli nie zostaną znalezione inne sposoby ich finansowania oraz redukcja „zobowiązań brytyjskich na wschód od Suez”. Oba te zagadnienia jako części całkowitego finansowego problemu Anglii będą centralnym punktem rozmów Wilsona z Johnsonem.

NA LOTNISKU waszyngtonskim szefa rządu brytyjskiego witał sekretarz stanu USA, Rusk. Jest to czwarta wizyta Wilsona w USA od czasu objęcia funkcji premiera.

Za każdym razem Wilson przybywa do stolicy amerykańskiej z poważnymi problemami gospodarczymi. Obecna podróż nie stanowi bynajmniej wyjątku.

Komentatorzy prasy brytyjskiej i amerykańskiej uważają, że Wilson nie będzie miał łatwego zadania w Waszyngtonie. Warto przypomnieć, że oficjalnie kół amerykańskie były niezadowolone z faktu, iż rząd brytyjski publicznie odciał się od amerykańskich bombardowań przedmieść Hanoi i portu Hajfong.

WASZINGTONSKI korespondent PAP, red. H. Zwiern pisze: Jednodniowa wizyta premiera Wilsona w Waszyngtonie nie mogła wypaść w bardziej niefortunnym terminie. Przysnął to kół amerykańskie wskazując, że pozycja finansowa Anglii po ostatnim zabiegu deflacyjnym jeszcze nie określa oraz, że ze stosunków brytyjsko-amerykańskich nie przebrzmiały jeszcze całkowicie zerzyty, wywołane odcieciem się Wilsona od bombardowania przedmieść Hanoi i Hajfongu, mimo że Amerykanie doskonale zdawali sobie sprawę z powodów, które skłoniły go do złożenia tego oświadczenia.

WILSON przybywa do Waszyngtonu w roli ubożego krewnego,

U Thant przedłużył swoją pobyt w ZSRR Dziś spotka się z Breżniewem

NOWY JORK PAP. Sekretariat ONZ podał do wiadomości, że sekretarz generalny U Thant, który powinien opuścić Związek Radziecki dziś rano, postanowił przedłużyć swój pobyt o 24 godziny, ponieważ ma okazję przeprowadzenia dłuższej rozmowy z sekretarzem generalnym KCKPZR, Leonidem Breżniewem, z którym dotychczas się nie spotkał.

U Thant opuści Moskwę w sobotę o godzinie 8,30 czasu miejscowego udając się do Paryża, skąd po dwugodzinnej przerwie odleci do Nowego Jorku. Sekretarz generalny ONZ zapowiedział, że po przybyciu do Nowego Jorku złoży oświadczenie.

Moda młodzieżowa na jesień — do króciutkich spódniczek bardzo długie swetry. Z lewej — gładki pulower do prostej spódnicy w kratę, z prawej — sweter w szero-kie dwukolorowe pasy do gładkiej kloszowej spódnicy.

CAF—AP

Drugi proces oświęcimski

130 świadków zakończyło składanie zeznań

BONN PAP. Sąd we Frankfurcie n/Menem zakończył wczoraj przesłuchiwanie świadków w drugim procesie zbrodniczych SS-manów z obozu zagłady w Oświęcimiu. W procesie tym, który rozpoczął się 14 grudnia 1965 r., zeznawało 130 świadków. Wyrok przewidywany jest na początku września br.

W czasie następnego posiedzenia sądu, które wyznaczone zostało na 4 sierpnia, ma być ostatecznie zamknięte — po odczytaniu i włączeniu do akt procesu szeregu dokumentów — postępowanie dowodowe. Potem mają zabrać głos prokuratorzy, a po nich obrońcy trzech oskarżonych, b. SS-sturmabführera Wilhelma Burgera, b. SS-obersturmführera Josefa Erbena i b. sanitariusza SS, Gerharda Neuberta.

Po tym procesie odbędą się jeszcze następne rozprawy przeciwko zbrodniarzom z obozu oświęcimskiego. Prokuratura frankfurcka prowadzi bowiem jeszcze szereg śledztw przeciwko SS-manom „działającym nigdyś w Oświęcimiu, a ujętym na terenie NRF.

Nowa zbrodnia PIDE

PARYŻ PAP. Organ FPK „Humanité” zamieścił w czwartek informację o znalezieniu w Zambii w pobliżu Lusaki zwłok jednego z przywódców narodo-wo-wyzwoleńczego ruchu Mozambiku. Dziennik podkreśla, że jest to nowa zbrodnia agentów portugalskiej tajnej policji PIDE. W podobny sposób zginął wybitny portugalski działacz opozycyjny gen. Delgado, którego zamordowano w Hiszpanii w pobliżu granicy portugalskiej.

Powódź w CSRS

PRAGA, BUKARESZA PAP. Alarmujące wieści napływają z Czechosłowacji i Węgier na temat klęski żywiołowej. W Czechosłowacji w górskich rejonach północnych Moraw rzeki wystąpiły z brzoóg. W stolicy Węgier ogłoszono alarm powodziowy.

15-20 tys. hektarów pola zostały już rzeki w okręgu północno-morawskim — donosi stamtąd korespondent CTK. Na połowie tego obszaru uprawy zostały prawie całkowicie zniszczone. Woda zalała 14 mostów.

Wyeliminowali 700 żołnierzy USA

HANOI PAP. Jak informuje Wietnamska Agencja Informacyjna w toku 6-dniowych zaciętych bojów z amerykańskimi oddziałami pacyfikacyjnymi w okręgu Cam Lo (prowincja Quang Chu) patrzeć po południowietnamczy wyeliminowali z walk przeszło 700 żołnierzy amerykańskich. W tej wielkiej operacji pacyfikacyjnej podjętej przez wojska amerykańskie i sąjonne przeciwko ludności strzelił z ziemi i powietrza udział 7 batalionów amerykańskiej piechoty morskiej, 7 batalionów wojsk sąjonnek, transportery wojskowe i lotnictwo, w tym bombowce B-52. Według pierwszych danych, patriotów południowietnamczy zestrzelili już 20 samolotów USA biorących udział w tej operacji.

Przeszło 3 mln ludzi liczy armia USA

WASZINGTON PAP. Według danych Departamentu Obrony USA, w armiach wszystkich trzech rodzajów broni — w wojskach lądowych, lotniczych i marynarce wojennej — służy w chwili obecnej 3 093 356 żołnierzy i oficerów.

Odbijając „normalny lot“ w kierunku Ameryki Płd.

Samolot szpiegowski U-2 zaginął bez wieści

WASZINGTON PAP. Amerykański Departament Obrony podał, że w czwartek zaginął bez wieści amerykański samolot wywiadowczy „U-2”, który odbywał „normalny lot” w kierunku Ameryki Południowej.

PRZEDSTAWICIEL Departamentu Obrony poinformował, że ostatni kontakt radiowy z samolotem nawiązano w pobliżu wybrzeży Florydy. Później urzędnicy radarowe zarejestrowały go nad Panamą. Przedstawiciel Ministerstwa Obrony wyraził przypuszczenie, że pilot stracił przytomność i samolot kierowany przez pilota automatycznego kontynuował lot w kierunku południowym.

U-2 wystartował w czwartek rano z amerykańskiej bazy lotniczej Barksdale w stanie Luizjana i wziął kurs na Amerykę

Południową. Jak wynika z komunikatu Departamentu Obrony, między Sarasotą i Key-West (Floryda) miał zmienić kierunek. Przedstawiciel Pentagonu oświadczył, że nie wie czy zaginiony samolot przeleciał nad Kubą.

Pentagon nie sprzeczał na jakiej wysokości leciał samolot U-2, ale w związku z tym że utratę przytomności przez pilota wyjaśnia się „nieostatkiem tlenem” można wnioskować, iż samolot znajdował się na wysokości przekraczającej 25 tys. stóp.

Niemilosie skrytykowany w kraju...

Polski program estradowy święci triumfy w Paryżu

PARYŻ PAP. Polski zespół estradowy, który od wtorku rozpoczął występy w paryskiej „Olimpi” w ramach międzynarodowej „Olimpiady music-hallów” zdobył sobie od pierwszego spektaklu duży sukces. Publiczność, niezwykłe serdecznie przyjmując większość punktów programu, reaguje bardzo żywo i oklaskuje występy naszych artystów przy otwartej kurtynie.

DRUGIE PRZEDSTAWIENIE

„Wielkiego music-hallu Warszawy”, które odbyło się 27 brn. stało się prawdziwym triumfem. Publiczność francuska i liczni turyści zagraniczni wypełnili widownię do ostatniego miejsca. Cały program nagrany został przez telewizję.

A oto pierwsze głosy prasy o naszym zespole: W paryskim LE MONDE Claude Fleuter pisze: „To jest prawdziwy bukiet śmiechów, pięknych dziewcząt, aktów i jazzu”. Parodie Janowskiej chwali za „scozystości i jedność”, wyróżnia zespół Mortale, ewolucje Sitkiewicza „saskujące i o szalonej odwadze”. Ocenia słowa uznania poświęca imitatorowi — Gromnickiemu oraz Villase, której „potężny głos i zmiany skali” przypominają recitamentowi Ymę Sumac. Podobnie wyróżnia dziennik kwintet „Novi”, uznając ich interpretację za „olśniewającą” i żałując, że występ ich jest zbyt krótki. Recenzent radiostacji FRANCE-INTER za chęć gorąco słuchaczy do obejrzenia polskiego spektaklu, wyróżniając zwłaszcza szereg naszych „vo-dett”, a także Sitkiewicza.

Dziennik „FRANCE-SOIR” wśród punktów „celujących” (excellents) przyznaje „nagrodę dreszczyka” za nowi Sitkiewiczowi za jego akrobacje. Wśród piosenek wyróżnia zwłaszcza Krystynę Konarską i Violetę Villase, dając polskie medale, cztery zespoły baletowe, duet fortepianowy, „wspaniałą artystyczną charakterystyką” (Jenowska) oraz imitatora Gromnickiego.

Należy dodać, że przedstawiciel Paryżu zawarł już kilka dodatkowych kontraktów na występy zagraniczne naszych wokalistów, wszystkich zespołów cyrkowych i paru innych gwiazd polskiej estrady.

Sierpień ma być cieplejszy

WARSZAWA PAP. — Sympoty PIHM twierdzą, że ulewne deszcze, które ostatnio były utrapieniem nie tylko rolników, ale i urlopowiczów, mamy już w zasadzie poza sobą. W ostatnich dniach lipca przy nieznacznym spadku temperatury spodziewać się należy tylko przelotnych opadów, zaś w sierpniu przewiduje się średnią temperaturę dla Polski centralnej powyżej wieloletniej normy, która nie przekracza 18 st., natomiast opady — poniżej normy sięgającej w tym miesiącu zazwyczaj 64 mm.

Tajemnica ekspresu Paryż — Moskwa

LISTOPAD DOBIEGAŁ KOŃCĄ. Tego dnia pogoda dopisywała. Na dworcu Warszawa-Gdańska pojawił się znów męczyzna z aktówką, wykupił bilet do Kutna i swoim zwyczajem udał się do restauracji na kawę. Tym razem aktówka była bardziej wypchana niż zazwyczaj, a jej właściciel zdawał się być wyraźnie podniecony. Przerzucał niespokojnie strony gazet, podnosił do ust szklankę z kawą i nie posmakowawszy jej nawet odstawiał z powrotem. Zapalił papierosa, ale niemal natychmiast zdusił go w popielniczkę. Z wyraźną ulgą usłyszał chrobót w głośniku i zapowiedź: — Uwaga, uwaga, pociąg międzynarodowy do Moskwy...

Wybiegł szybko na peron. Tym razem wagon francuski świecił prawie pustką. Męczyzna usadowił się w przedziale przy końcu wagonu. Wyciągnął przed siebie nogi, przemyknął oczy jak człowiek, który ma za sobą kilkugodzinną podróż. Na odgłos szarniętych drzwi poderwał się nerwowo.

Mineło pół godziny. Męczyzna otworzył oczy, spojrzał na zegarek, chwycił w rękę aktówkę i pospiesznie udał się do toalety. Wybiegł z niej tuż przed Kutnem. Od

Gość z Islandii

WARSZAWA PAP. Minister kultury i sztuki Lucjan Motyka przyjął w ciasteczko przybyłego w Polsce z Islandii artystę — Gość z Islandii przyjechał do naszego kraju na zaproszenie Związku Literatów Polskich.

Zaostrzenie wymagań wobec producentów

Nowe zasady skupu jabłek

WARSZAWA PAP. Na rynku owocowym zakończył się już skup „owoców miękkich” — truskawek, malin, porzeczek itp., rozpoczyna się zaś zbiór jabłek.

WPRAWDZIE tegoroczna pogoda odbiła się ujemnie również na urodzaju jabłek, niemniej jednak zbiory ich zapowiadają się dość dobrze. Szacuje się, że skup tych owoców wyniesie ok. 400—420 tys. ton.

Komunikat Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce

GŁÓWNA KOMISJA Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce prowadzi śledztwo przeciwko FRANKOWI LEOPOLDOWI LANZOWI, który jako SS-Unterscharführer i kierownik warsztatów w obozie za gładzi Treblinka popełnił w latach 1942—1944 szereg zbrodni na więźniach tego obozu. Prosi się wszystkich osoby, które znają LANZA i mo- ga przyczynić się do jego zidentyfikacji, o zgłoszenie się do Biura Głównej Komisji (Warszawa, Al. Ujazdowskie 11).

W ZWIĄZKU z wyznaczeniem do sądu w II instancji procesu zbrodniarzy hitlerowskich ze Stanisławowa braci JOHANNĄ I WILHELMĄ MAURERÓW, Główna Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce zwraca się do wszystkich osób, które posiadają dokumenty, fotografie, obywatelskie itp. do czasu zbliżającej się działalności, w szczególności o zgłoszenie się do Biura Głównej Komisji, osobli- wie lub pisemnie. Również proszą się osoby, które mogłyby wystąpić w charakterze świadków, a dotych- czas nie składały zeznań, o zgłoszenie się pod w/w adresom.

ich ponownie przed dworcem w Poznaniu, w momencie gdy wsiadają do zielonej „Warszawy”. Kierowca nie pytał dokąd ma jechać. Zatrzymał się dopiero na dziedzińcu Komendy Wojewódzkiej MO.

Młodzi mężczyźni okazali war- towniki swojej legitymacji i pobiegli na górę. Naczelnik wydziału przyjął ich bezzwłocznie.

— Dokonałście oględzin toalety? — zapytał.
— Tak — odpowiedział kierownik grupy. — Oto wynik...
Otworzył teczkę i wyjął z niej kilka paczek różnokolorowych banknotów. Przeliczone je. Pierwsza paczka zawierała 1320 dolarów USA, druga 326 dolarów kanadyjskich, trzecia 50 starych dolarów amerykańskich, czwarta — 100 marek duńskich.

— Banknoty umieszczono w pokroju i spleto agorafkami — informowali funkcjonariusze.

— Tkwią w specjalnej skrytce pod metalową osłoną.

— Co znaleźliście poza banknotami?

— Jest jeszcze koresponden- cja. List w języku niemieckim,

Miła wiadomość z pokładu „Batorego”

Pomnik Kopernika na „Expo 67”

GDYNIA PAP. Z kolejnej podróży do Kanady powrócił do Gdyni m/s „Batory”. Tym razem nasz transatlantyk przywiózł 327 pasażerów, wśród których znajduje się wielu Polaków z Kanady udających się w odwiedziny do swoich rodzin w kraju.

PRZYBYŁ RÓWNIEŻ wiceprezes Kongresu Polonii Kanadyjskiej, Franciszek Ławruszczuk, który przywiózł bardzo interesującą wiadomość: pomnik Kopernika, będący wierną kopią słynnej rzeźby Thorvaldsena, stojącej w Warszawie na Krakowskim Przedmieściu, wstawiony zostanie na Wystawie Światowej „Expo 67”, jaka odbędzie się w przyszłym roku w Kanadzie pod hasłem „Człowiek i wszechświat”. Zbiórka, przeprowadzona na ten cel wśród Polonii Kanadyjskiej przyniosła 40 tys. dolarów. Wykonanie brązowego odlwu polecono duńskiej firmie „Rasmusen”. Nadzór artystyczny nad tym przedsięwzięciem sprawuje Muzeum Thorvaldsena w Kopenhadze. W czasie postoju „Batorego” w tym porcie p. Ławruszczuk oraz oficerowie naszego flagowca odwiedzili obydwa placówki. Trzydziestowy odlaw jest już gotowy do montażu. Po zakończeniu Wystawy Światowej pomnik Kopernika zajmie na stałe honorowe miejsce przed nowym planetarium w Montrealu.

W CZASIE postoju „Batorego” w Montrealu, na statku odbyła się miła uroczystość z okazji święta Odrodzenia Polski i obchodów 1000-lecia. Na przyjęcie urządzone przez konsulat generalny PRL w Montrealu

przybyli przedstawiciele władz miejskich, partii politycznych, sfer gospodarczych oraz przedstawiciele polskich placówek dyplomatycznych i konsularnych z amb. PRL w Kanadzie J. Wolniakiem. Goście obejrze- li również wystawę pt. „Warszawa — stolica Polski”.

W następną podróż do Kanady „Batory” wyruszy 1 sierpnia.

Ćwiczenia sił morskich Układu Warszawskiego

GDYNIA PAP. W dniach 20—27 brn., zgodnie z planem dozwól- tawo Zjednoczonych Sił Zbrojnych państw — członków Układu Warszawskiego, odbyły się na Morzu Bałtyckim ćwiczenia, w których uczestniczyły siły morskie i lotnicze Polski, ZSRR i NRD.

Ćwiczeniami kierował dowódca Zjednoczonych Sił Zbrojnych państw — członków Układu Warszawskiego, Marszałek Związku Radzieckiego ANDRIEJ GRECKO.

Celem ćwiczeń było sprawdzenie gotowości bojowej i współdziałania sojuszników sił zbrojnych na Bałtyku. Mimo nie sprzyjających warunków atmosferycznych wszystkie biorące udział w ćwiczeniach rozdały sił zbrojnych wykazywały wysoką sprawność bojową i umiejęt- ność współdziałania.

W ćwiczeniach ze strony sił zbroj- nych PRL wziął udział minister Obrony Narodowej — Marszałek Polski M. SPYCHALSKI.

Sytuacja na Odrze nadal groźna

WARSZAWA PAP. Jak wynika z oceny Głównego Komitetu Przewidywopowodziowego, naj- groźniejsza sytuacja istnieje nadal na Odrze — w granicach woj. opolskiego i wrocławskiego — chociaż, w związku ku z poprawą w tym rejonie warunków atmosferycznych, nie jest już ona alarmująca.

Kulminacyjna fala odrzań- ska minęła już rejon Raciborza i w czwartek zbliżyła się do Koźla, osiągając stan 680 cm, tj. o 200 cm powyżej alarmowego. Fala ta osiągnęła rejon Opola dziś w nocy.

STATKI NA WEJŚCIU:
M/s „GOPLANA” — z drobnicą z Londynu.

STATKI NA WYJŚCIU:
M/s „ORLA” — do Anglii z cebulą.
S/s „JELCZ” — do Danii z węglem.
S/s „KOLNO” — do Danii z węglem.
S/s „JEDNOŚĆ ROBOTNICZA” — do Danii z węglem.

WYSTAWA MALARSKA
Zarząd Okręgu Zw. Zaw. Ma- rynarzy i Portowców i Rada Związków Związku w Porcie w Gdańsku Oddział Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Afrykańskiej w Gryficach, zorganizowali wysta- wę prac malarskich sił marynar- zów H. Ciesielskich z s/s „Bry- gada Makowskiego”. Są to 24 pejzaże afrykańskie i morskie. Wystawa jest czynna w PDK w Gryficach, a następnie będzie przeniesiona do Trzebiatowa.

Zarząd Okręgu Zw. Zaw. Ma- rynarzy i Portowców i Rada Związków Związku w Porcie w Gdańsku Oddział Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Afrykańskiej w Gryficach, zorganizowali wysta- wę prac malarskich sił marynar- zów H. Ciesielskich z s/s „Bry- gada Makowskiego”. Są to 24 pejzaże afrykańskie i morskie. Wystawa jest czynna w PDK w Gryficach, a następnie będzie przeniesiona do Trzebiatowa.

Zarząd Okręgu Zw. Zaw. Ma- rynarzy i Portowców i Rada Związków Związku w Porcie w Gdańsku Oddział Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Afrykańskiej w Gryficach, zorganizowali wysta- wę prac malarskich sił marynar- zów H. Ciesielskich z s/s „Bry- gada Makowskiego”. Są to 24 pejzaże afrykańskie i morskie. Wystawa jest czynna w PDK w Gryficach, a następnie będzie przeniesiona do Trzebiatowa.

Zarząd Okręgu Zw. Zaw. Ma- rynarzy i Portowców i Rada Związków Związku w Porcie w Gdańsku Oddział Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Afrykańskiej w Gryficach, zorganizowali wysta- wę prac malarskich sił marynar- zów H. Ciesielskich z s/s „Bry- gada Makowskiego”. Są to 24 pejzaże afrykańskie i morskie. Wystawa jest czynna w PDK w Gryficach, a następnie będzie przeniesiona do Trzebiatowa.

Zarząd Okręgu Zw. Zaw. Ma- rynarzy i Portowców i Rada Związków Związku w Porcie w Gdańsku Oddział Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Afrykańskiej w Gryficach, zorganizowali wysta- wę prac malarskich sił marynar- zów H. Ciesielskich z s/s „Bry- gada Makowskiego”. Są to 24 pejzaże afrykańskie i morskie. Wystawa jest czynna w PDK w Gryficach, a następnie będzie przeniesiona do Trzebiatowa.

Zarząd Okręgu Zw. Zaw. Ma- rynarzy i Portowców i Rada Związków Związku w Porcie w Gdańsku Oddział Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Afrykańskiej w Gryficach, zorganizowali wysta- wę prac malarskich sił marynar- zów H. Ciesielskich z s/s „Bry- gada Makowskiego”. Są to 24 pejzaże afrykańskie i morskie. Wystawa jest czynna w PDK w Gryficach, a następnie będzie przeniesiona do Trzebiatowa.

Zarząd Okręgu Zw. Zaw. Ma- rynarzy i Portowców i Rada Związków Związku w Porcie w Gdańsku Oddział Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Afrykańskiej w Gryficach, zorganizowali wysta- wę prac malarskich sił marynar- zów H. Ciesielskich z s/s „Bry- gada Makowskiego”. Są to 24 pejzaże afrykańskie i morskie. Wystawa jest czynna w PDK w Gryficach, a następnie będzie przeniesiona do Trzebiatowa.

Zarząd Okręgu Zw. Zaw. Ma- rynarzy i Portowców i Rada Związków Związku w Porcie w Gdańsku Oddział Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Afrykańskiej w Gryficach, zorganizowali wysta- wę prac malarskich sił marynar- zów H. Ciesielskich z s/s „Bry- gada Makowskiego”. Są to 24 pejzaże afrykańskie i morskie. Wystawa jest czynna w PDK w Gryficach, a następnie będzie przeniesiona do Trzebiatowa.

Zarząd Okręgu Zw. Zaw. Ma- rynarzy i Portowców i Rada Związków Związku w Porcie w Gdańsku Oddział Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Afrykańskiej w Gryficach, zorganizowali wysta- wę prac malarskich sił marynar- zów H. Ciesielskich z s/s „Bry- gada Makowskiego”. Są to 24 pejzaże afrykańskie i morskie. Wystawa jest czynna w PDK w Gryficach, a następnie będzie przeniesiona do Trzebiatowa.

Zarząd Okręgu Zw. Zaw. Ma- rynarzy i Portowców i Rada Związków Związku w Porcie w Gdańsku Oddział Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Afrykańskiej w Gryficach, zorganizowali wysta- wę prac malarskich sił marynar- zów H. Ciesielskich z s/s „Bry- gada Makowskiego”. Są to 24 pejzaże afrykańskie i morskie. Wystawa jest czynna w PDK w Gryficach, a następnie będzie przeniesiona do Trzebiatowa.

Zarząd Okręgu Zw. Zaw. Ma- rynarzy i Portowców i Rada Związków Związku w Porcie w Gdańsku Oddział Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Afrykańskiej w Gryficach, zorganizowali wysta- wę prac malarskich sił marynar- zów H. Ciesielskich z s/s „Bry- gada Makowskiego”. Są to 24 pejzaże afrykańskie i morskie. Wystawa jest czynna w PDK w Gryficach, a następnie będzie przeniesiona do Trzebiatowa.

Zarząd Okręgu Zw. Zaw. Ma- rynarzy i Portowców i Rada Związków Związku w Porcie w Gdańsku Oddział Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Afrykańskiej w Gryficach, zorganizowali wysta- wę prac malarskich sił marynar- zów H. Ciesielskich z s/s „Bry- gada Makowskiego”. Są to 24 pejzaże afrykańskie i morskie. Wystawa jest czynna w PDK w Gryficach, a następnie będzie przeniesiona do Trzebiatowa.

Zarząd Okręgu Zw. Zaw. Ma- rynarzy i Portowców i Rada Związków Związku w Porcie w Gdańsku Oddział Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Afrykańskiej w Gryficach, zorganizowali wysta- wę prac malarskich sił marynar- zów H. Ciesielskich z s/s „Bry- gada Makowskiego”. Są to 24 pejzaże afrykańskie i morskie. Wystawa jest czynna w PDK w Gryficach, a następnie będzie przeniesiona do Trzebiatowa.

Zarząd Okręgu Zw. Zaw. Ma- rynarzy i Portowców i Rada Związków Związku w Porcie w Gdańsku Oddział Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Afrykańskiej w Gryficach, zorganizowali wysta- wę prac malarskich sił marynar- zów H. Ciesielskich z s/s „Bry- gada Makowskiego”. Są to 24 pejzaże afrykańskie i morskie. Wystawa jest czynna w PDK w Gryficach, a następnie będzie przeniesiona do Trzebiatowa.

Zarząd Okręgu Zw. Zaw. Ma- rynarzy i Portowców i Rada Związków Związku w Porcie w Gdańsku Oddział Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Afrykańskiej w Gryficach, zorganizowali wysta- wę prac malarskich sił marynar- zów H. Ciesielskich z s/s „Bry- gada Makowskiego”. Są to 24 pejzaże afrykańskie i morskie. Wystawa jest czynna w PDK w Gryficach, a następnie będzie przeniesiona do Trzebiatowa.

Zarząd Okręgu Zw. Zaw. Ma- rynarzy i Portowców i Rada Związków Związku w Porcie w Gdańsku Oddział Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Afrykańskiej w Gryficach, zorganizowali wysta- wę prac malarskich sił marynar- zów H. Ciesielskich z s/s „Bry- gada Makowskiego”. Są to 24 pejzaże afrykańskie i morskie. Wystawa jest czynna w PDK w Gryficach, a następnie będzie przeniesiona do Trzebiatowa.

Zarząd Okręgu Zw. Zaw. Ma- rynarzy i Portowców i Rada Związków Związku w Porcie w Gdańsku Oddział Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Afrykańskiej w Gryficach, zorganizowali wysta- wę prac malarskich sił marynar- zów H. Ciesielskich z s/s „Bry- gada Makowskiego”. Są to 24 pejzaże afrykańskie i morskie. Wystawa jest czynna w PDK w Gryficach, a następnie będzie przeniesiona do Trzebiatowa.

Zarząd Okręgu Zw. Zaw. Ma- rynarzy i Portowców i Rada Związków Związku w Porcie w Gdańsku Oddział Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Afrykańskiej w Gryficach, zorganizowali wysta- wę prac malarskich sił marynar- zów H. Ciesielskich z s/s „Bry- gada Makowskiego”. Są to 24 pejzaże afrykańskie i morskie. Wystawa jest czynna w PDK w Gryficach, a następnie będzie przeniesiona do Trzebiatowa.

Zarząd Okręgu Zw. Zaw. Ma- rynarzy i Portowców i Rada Związków Związku w Porcie w Gdańsku Oddział Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Afrykańskiej w Gryficach, zorganizowali wysta- wę prac malarskich sił marynar- zów H. Ciesielskich z s/s „Bry- gada Makowskiego”. Są to 24 pejzaże afrykańskie i morskie. Wystawa jest czynna w PDK w Gryficach, a następnie będzie przeniesiona do Trzebiatowa.

nie nastąpiła cisza. Nikt nie pod- jął już próby owarowania toalety. „Odeszli, czy pozwolili mi zamie- nić ubikację w aras? Wyję, czy jeszcze pociąkać” — rozmyślał. Ale wyboru już nie było. Pociąg wio- zył się na peron Warszawy Gdań- skiej.

Otworzył. Przez chwilę sądził, że niebezpieczeństwo minęło. Już, już miał opuścić wagon, gdy instynkt kazał mu się cofnąć. Było jednak za późno. Czyjeś mocne ręce uję- ły go za ramie.

— Milileja — usłyszał — po- zwolił pan z nami.

Tak zakończyła się ostatnia podróż tajemniczego męczyzny z aktówką. Wkrótce zresztą przestał być tajemniczy. Przy pomocy służby bezpieczeństwa milicja przecięła działalność zorganizowanego gangu przemytników, którego głównym rezydentem w Polsce był właśnie Egon L., pasażer z nieodstępną aktówką.

NIE JEST TO OPOWIEŚĆ o jednym z jego agentów. Egon L. nie można nazwać spiegiem. Ale działalność którą uprawiał można w jakimś sensie przyrównać właśnie do tamtej. I jedna i druga skła- niana jest przeciwko Polsce.

LESZEK SROKA
(ZAP)



W Ito — uzdrowisku japońskim — odbyły się zawody wioślarskie na bystrej rzece Matsukawa. Zawody, w których wzięły udział mieszkanki Ito pracujące w zakładach leczniczych, odbyły się w... balach, służących tu do kąpiei, a zwanych „tairai”

CAF-AP

„Białe kruki“

Nie nowowane dotąd ceny osiągnięte w antykwarycznym obrocie księgarskim w NRE „arcydzieła” z okresu nazistowskiego. Jak wynika np. z katalogu wydanego w Monasterze, cena za „Mein Kampf” Hitlera z 1926/27 została ustalona na 450 DM, co równa się prawie czterdziestoletniemu utrzymaniu rodziny robotniczej. Odpowiednio do niższych funkcji w NSDAP także za książki Rosenberga, Goebbelsa, Himmlera i innych „wielkich mówców” hitlerowskiego. Nowsze wydania są także niż pierwsze edycje, zaliczane do poszukiwanych, błahych kruków.

Bunkier dla każdego

Posel zachodniomiejskie Partii Wolnych Demokratow (FDP) Wolfram Dorn podkarł na lamach biuletynu partijnego na temat ostrej krytyki lansowanej obecnie w NRF koncepcji budowy „bunkwów dla kaźnego”. Dorn określił koncepcję tak jako nieracalną ze wzgledu na problematyczną wartość ochronną samego schronu. Deputowany podkarł także wysokie koszty budowy, które miałyby obciążać właścicieli domów i lokatorów oraz poradzili zarzucić hasło „bunkru dla kaźnego”, by znaleźć „inne, lepsze rozwiązanie”.

70 km — w 45 minut

Sprawa budowy tunelu pod kanałem La Manche nabrała, jak się to mówi, „rumieńców życia” po wizycie premiera Pompidou i ministra Couve de Murville’a w Londynie. Podajemy kilka mniej znanych szczegółów o tej wielkiej inwestycji, o tunelu którego długość wyniesie dwa razy tyle, ile liczy sobie najdłuższy tunel pod Alpami.

Liczba wariantów tej budowy, zaprzatającej myśli polityków i inżynierów od półtora bez mała wieku ograniczyła się ostatnio do takiej alternatywy: albo tunel, wyłożony w podkładzie kredowym, który — jak wykazały ostatnie wiercenia — rozpściiera się pod całym kanałem La Manche — albo na miejsce dostarczy się segmenty ogromnej rury i całość po założeniu opuści do ro-

Z dnia na dzień

NATO: kto zapłaci?

Dokument, przyjęty na paryskim posiedzeniu ministrów obrony państw członkowskich NATO „został sformułowany w sposób dość nieprecyzyjny, aby mógł zadowolić wszystkich” — napisał korespondent agencji AFP. Chodziło mianowicie o opracowanie 5-letniego programu zbrojeń atlantyckich, od roku 1966 do 1970. Ale chociaż uczestnicy sesji, przyjeżdżający z Francji, Niemiec, Włoch, Belgii, Holandii, Japonii i Wielkiej Brytanii, członkowie NATO, nie mieli wątpliwości, że kierunki polityki członkowskie mają wobec wygórowanych kosztów utrzymania atlantyckiego systemu wojskowego w Europie.

Franeja, który wycofała swą siłą zbrojną spod dowództwa NATO, pozbyła się tego obowiązku. Wielka Brytania – jak stwierdził w Paryżu minister Healey – „również nie może już wydawać swych dewiz na utrzymanie wojsk brytyjskich w Niemczech” i – jeśli inni członkowie sojuszu nie dostarczą jej dewiz – „zmuszona będzie do poważnej redukcji tych wojsk”. Przedstawiciele krajów skandynawskich, (także Holandii), brytyjskiego i amerykańskiego, przyznali, że wielkich sił klasycznych na kontynencie europejskim nie jest obecnie potrzebną. Jedynym w gruncie rzeczy krajem, który nie wyraził żadnych wątpliwości, były Niemcy zachodnie.

Amerykański sekretarz obrony postawił sprawę jasno: USA „mają nadzieję”, że europejscy sojusznicy będą nadal ponosić niezmienione wkłady we wspólne koszty obrony. W przeciwnym razie Stany Zjednoczone z kolei mogłyby wycofać z Europy zachodniej część swoich wojsk.

Poza tym finansowym przemawianiem się na sesji NATO kryją się znacznie głębsze przyczyny politycznej natury. W odwołaniu od USA i NRE, które nadal szermują hasłami o zagrożeniu Zachodu przez kraje socjalistyczne, „Europejczycy — jak stwierdza dziennik „Les Echos” — nie wierzą już w realność tej groźby”.

Tak więc w gruncie rzeczy pod pretekstem zastrzeżeń finansowych sojusznicy USA próbują w sposób nieśmiały i niekonsekwentny powiedzieć coś, co otwarcie i konsekwentnie powiedział de Gaulle. Mianowicie, że NATO, wyrosła z ducha zimnej wojny, stała się dzisiaj przytykiem, choć tego za żadną cenę nie chce przyznać Waszyngton. (Z. A.)

Między Hanoi a Waszyngtonem

„By pokój powrócić na tych miast...”

Po ostatnio wypowiedziach prezydenta Demokratycznej Republiki Wietnamu, Ho Chi Minha, który zaprzeczył jakoby w Hanoi zamierzano postawić przed sądem schwytanych amerykańskich lotników-piratów; jasne jest dla każdego, że wrzawa podniesiona na ten temat przez przedstawicieli administracji USA i przez amerykańską prasę stanowiła jedynie grzecznie pomyślaną zasłonę dymną. Skupiając uwagę światowej opinii publicznej na rzekomo niebezpieczeństwie, groźącym przebywającym w wietnamskiej niewoli lotnikom, starano się w ten sposób pocić w niepamięć cierpienia bezbronnej ludności cywilnej, spowodowane barbarzyńskimi napaściami na cele położone tak na południe jak i na północ od 17 równoleżnika.

Z punktu widzenia prawa międzynarodowego, władze Demokratycznej Republiki Wietnamu miały pełne uzasadnienie dla postawienia amerykańskich lotników pod sąd — zarówno za zbrodnie wojenne jak i zbrodnie przeciwko ludzkości. Przyznać to musiał — powołując się na precedens procesu człowieży hitlerowskich zbrodniarzy wojennych w Norymberdze i na konwencję geneńską w sprawie traktowania

nejdów wojennych — nawet najwybitniejszy w świecie zachodnim autorytet w zagadnieniach indochińskich, profesor Howard University w Waszyngtonie, Bernard Fell, z pochodzenia Francuz. Nie wolno bowiem zapominać, że lotniczo-wojenne amerykańskie bombarduje terytorium państwa, z którym Stany Zjednoczone nie znajdują się w stanie wojny; z drugiej zaś strony do kategorii zbrodni wojennych trzeba zaliczyć zniszczenia nie usprawiedliwione względami czysto militarnymi, a więc bombardowania skupisk ludności cywilnej, a tym bardziej próby przerwania systemu irygacyjnego i spowodowania głodu w delcie Rzeki Czerwonej. Powyższe nie są na rozkaz zwierzchników wojskowych od czasu procesu norimberskiego nie może zapewnić bezkarneści lotnikom i pilotom.

Rezygnując z wycofania procesu schwytania lotników, rząd DRW kierował się więc nie względami natury prawnej, a tylko i wyłącznie humanitarnymi. Jak podkreślił prezydent Ho, to nie oni są głównymi winnymi za to, że w 1975 roku do wietnamskiego; o wiele bardziej winni są ich waszyngtońscy modawcy, na razie cieszący się całkowitą bezkarnością. Z drugiej strony władze Hanoi kierowały się zapewne chęcią uniknięcia dalszego rozciągania wojny na sąsiednich państwach. W tym przypadku, aby niecieknie było napięć, gdyby na eskalację agresji odpowiedziano na eskalację represji wymierzonych w jej sprawców.

Nieodparcie nasuwa się jednak pytanie, czy ta godna podziwu i pochwały wstrzemięźliwość władz DRW, zachowujących zimną krew nawet w obliczu tak straszliwych prowokacji amerykańskich, znajdzie

nalężny oddźwięk wśród władców Waszyngtonu. Niestety, jak dotąd brak dowodów, świadczących by tak było w istocie. Administracja prez. Johnsona, odrzucając jedynie możliwe rozwiązanie problemu wietnamskiego — powrót do ścisłego przestrzegania litery z 1954 r. — nie posiada żadnego alternatywnego programu, poza posyleniem wciąż nowych dywizji do Wietnamu i rozszerzaniem zasięgu lubodziejczym bombardowań DRW.

Upór, z jakim Biały Dom i Pentagon brną po linii nieustającej eskalacji, coraz bardziej kontrastuje z tym, że stanowiskiem sojuszników USA. Po jasnym i niewątpliwym znacznym potępieniu agresji amerykańskiej w Wietnamie przez prezydenta Francji, generała de Gaulle'a, głos zabrał w czasie wizyty w Londynie wicepremier Włoch, Pietro Nenni: „Coraz bardziej się staje oczywiste — powiedział dziennikarzom — że nie ma militarne rozwiązanie tego konfliktu. Dla tego należy znaleźć rozwiązanie polityczne”.

Problem wietnamski wysuwa się także na czoło problemów poruszanych w trakcie wizyty radzieckiego ministra spraw zagranicznych, Andrzeja Gromyki, w stolicy Japonii, ich sekretarza generalnego ONZ, U Thanta, w Moskwie. Nie ma zresztą dziś ani jednego spotkania międzynarodowego na szczeblu ministrów czy szefów rządów i państw, które nie pozostawiałyby w cieniu wojny wietnamskiej. Jak długo leś się krew na Półwyspie Indochińskim, żaden inny problem światowy nie może się doczekać rozwiązania.

Cóż więc pozostaje? Na to pytanie odpowiedział jasno prezydent Ho Chi Minh: „Niech Stany Zjednoczone przerwą agresję i wycofają swych żołnierzy z Wietnamu, a pokój powróci natychmiast”. Przerwanie agresji i wycofanie żołnierzy amerykańskich z Wietnamu jest dziś wspólnym żądaniem wszystkich pragnących pokoju ludzi na całym świecie, bez względu na dzielące ich różnice.

TADEUSZ SZAFAR

**18 godzin
w zamkniętej skrzynce**

LONDYN. 6-letni chłopiec Malcolm Skit z Australii nieopatrznie zamknął się w kwadratowej skrzynce o boku 75 centymetrów. Po drodze ze szkoły do domu bawił się on z chłopcami w chowanego i wszedł do metalowej skrzynki z zamknięciem. Niestety, nie mógł jej później otworzyć. Dopiero po 18 godzinach na rozpacziwie wołał nia ktoś z przedniehio wywołał go z pułapki. Na szczęście nie mu sie nie stało, ale jeszcze kilka godzin, a chłopiec udusiłby się z braku powietrza.

Na pierwszy rzut oka niemowlę podobne jest do innych dzieci, które bardzo niedawno przyszły na świat. Okazuje się jednak, że jeden z najmłodszych obywateli Rzymu urodził się z... dwoma zębami.

CAF—Keystone

wu, wykopanego na dnie ka-

Oba projekty przewidują budowę dwu zelektryfikowanych linii kolejowych. Pomysł tunelu drogowego odrzucono, ponieważ wymagałoby to budowy szeregu sztucznych wysypisk dla przeprowadzenia sy-

T u n e l pod kanałem La Manche

stemu wentylowania. Most po-
przez kanał natomiast, aczko-
wiek realny z punktu widze-
nia sztuki inżynierskiej, byłby
bardzo kosztowny, a jego 14
filarów stwarzałyby przeszko-
dy niebezpieczne dla żegluga
po kanale należącym do naj-
bardziej uczęszczanych dróg
wodnych na świecie.

Ostatecznie przyjęto projekt budowy tunelu kolejowego.

gosty, z ycz bedzie 51 km du-
gosc, z czego 36 km pod wu-
dow. Zmotoryzowani pasazero-
wie, pragnacy dostac sie na
drugi brzeg kanalu tunelem,
beda wyjezdzac swoimi pojazda-
mi na plaskie wagony tworza-
ce dluga tasma. Jeden pocia-
g pomiesci 150 lub 300 pojazdow.
Jak oblicza Grupa Studiow
dla Budowy Tunelu pod La
Manche, ladowanie jednego
skladu pociagu trwa bedzie
12 minut, 70-kilometrowa po-
droz pod kanalem — 45 minut,
wykladowanie — 5 minut.

Okazuje się więc, że tunel kolejowy, w którym pociąg będą biegły w pięciominutowych odstępach czasu, przetrzuć więcej pojazdów, aniżeli tunel drogowy podobnych rozmiarów — bo 1800 w porównaniu z 1300 sztuk w ciągu godziny — w obu kierunkach. W dodatku tunel drogowy kalkułowalby się znacznie drożej. (G)



Co nowego dyrektorze?



Co roku 30% więcej

Fabryka Kabli w Żalomiu mocno wrosła w przemysłowy pejzaż naszego województwa. Tymczasem nie wszyscy wiedzą, że zakład ten, znajdujący się w planowej rozbudowie, dopiero w najbliższą sobotę zostanie przekazany do eksploatacji. Będzie to zakończenie I etapu rozbudowy kosztem 394 mln złotych. Ale oddajmy głos dyrektorowi K-15 Władysławowi KUROWSKIEMU.

Zakład został powołany do życia 12 sierpnia 1957 roku. Wówczas rozpoczęto porządkowanie i odbudowę zniszczonych hal i magazynów. Jako pierwsza ruszyła w Żalomiu produkcja linek elektroenergetycznych. Wartość produkcji 1958 roku wyniosła 6 mln złotych. Równolegle z odbudową uruchamiano dalsze wydzielanie ciągłach miedzi i aluminium, wydzielali przewodów w polwinie i w gumie. W 1965 roku powstał wydział drutów nawojowych w emalii, a w br. uruchomiliśmy wydział drutów nawojowych w oprzędzie. Obecnie po pewnej specjalizacji i reorganizacji mamy sześć wydziałów produkcyjnych. Wartość produkcji 1965 roku wyniosła 521 mln złotych, a planowana wartość produkcji 1966 roku ma wyrażać się sumą 664 mln złotych. Od początku swego istnienia do końca 1965 r. zakład wyprodukował przewody i kable wartości 1740 mln złotych. Obecnie fabryka dysponuje ok. 60 procentami projektowanej mocy produkcyjnej.

— Jak przedstawia się udział zakładu w eksporcie?

— Dotychczas jest on niewielki, jeżeli porównać z ogólną produkcją. Zapotrzebowanie krajowe na druty i kable jest bardzo duże. Tym niemniej jednak, w 1965 roku zamiast za 100 tys. złotych dewizowych wyeksportowaliśmy za 1 400 tys. złotych dewizowych. W roku bieżącym zamiast za 80 tys. zł dew. sprzedaliśmy za granicę kable i przewody za ponad 300 tys. zł dew. Staramy się wychodzić na rynki zagraniczne ze wszystkimi swymi wyrobami, aby — gdy sytuacja zwłaszcza z miedzią w kraju się poprawi — zakład K-15 nie musiał na nowo zdobywać rynków.

— Może parę słów na temat kooperacji z przemysłem okrętowym?

— Poza zakładami w Krakowie i Bydgoszczy jesteśmy jedynymi do stawiania kabli i przewodów okrętowych. Zdobyliśmy już znaczne doświadczenie na tym polu. Jak wiadomo, materiały i urządzenia przewidziane dla statków muszą mieć akceptację towarzyszących klasyfikacyjnych. Lloyd zwołał nasze wyroby od szczegółowego odbioru, wystarcza tylko odbiór zakładowy. Zaufanie to mobilizuje bardzo naszą energię. Posiadamy znaki jakości na 8 naszych wyrobów. W tym roku chcemy je uzyskać dla dalszych części.

Leży przed nami biała księżyczka opatrzona tytułem — „Jesienne drzewo”. Jej autorem jest mieszkaniec Szczecina, poeta — Elias Rajzman (w 1960 otrzymał nagrodę literacką Wojewódzkiej Rady Narodowej). Szczeciński oddział ZLP wydał ten arkusz z przededni jubileuszu 33-lecia pracy twórczej poety. I my, z tej okazji przeprowadziliśmy rozmowę z Eliašem Rajzmanem.

— Czy w młodości, koleśdy nazywali Pana poetą?

— W szkole układałem wiersze satyryczne, co było dostatecznym powodem, by rówieśnicy okrzyknęli mnie poetą i nie sądzę, żeby traktowali to jako komplement. Po tem, na długi czas, a właściwie do dzisiaj, tematem moich wierszy stała się przyroda — źródło inspiracji i pewnych przeżyć filozoficznych.

— Takie założenie mogło Pana obronić przed wpływami.

— Nie obroniło i nie widzę w tym nic złego. Każda twórczość w jakimś stopniu rodzi się z zachwytu. Ja byłem zawsze pod urokiem Słowackiego, Rabindranatha Tagore, Białki. Nie lubię mo-

nia. Poeta będący w tej sytuacji, wyraża ów dramat w swojej twórczości. To tragiczne doświadczenie stało się moim udziałem, przenika ono moje wiersze czy chcę czy nie.

— W konsekwencji, jak by Pan określił własną formułę poetycką, swój program, po-

moim rozumieniu, stoi w centrum świata — jest częścią przyrody, jest takim jaki jest. Szukam w nim dobra i świata, wierzę w człowieka autentycznego, w jego naturalną dobroć.

— Interesuje nas Pana doświadczenie poetyckie.

— Początkowo, wiersze ukazywały się w wielu pismach literackich. Następnie, wydano w „Jidisz-Buch” pięć moich tomików. Poszczególne utwory rozeszły się po całym świecie, publikowane w rozmaitych pismach. Wkrótce, ukaze się w Wydawnictwie Poznańskim — zbiór moich wierszy pod tytułem „Spalony Gołąb” w tłumaczeniu Arnolda Ślucskiego oraz w „Jidisz-Buch” — nowy tomik poetycki.

Rozmawiał:

M. CZARNIECKI

„... Nie jestem pesymistą” mówi Elias Rajzman

dermistów: apelują do abstrakcji, aby ukryć wewnętrzną pustkę.

— Znane są Pana wiersze, których tematyką stanowią doświadczenia z hitlerowskiej okupacji.

— Człowiek, który stracił podczas okupacji całą swoją rodzinę jest symbolem cierpie-

stawę emocjonalną i intelektualną.

— Jedno jest pewne: nie jestem pesymistą. Fakty, doznania są dla mnie pretekstem; wysnuwam z nich odległe refleksje, mieszczące się jednak w granicach zwykłego, ludzkiego poznania. Świadomie nie wkraczam w sferę abstrakcji. Człowiek w

Generalny plan rozbudowy „metalówki”

Szczecińskie Zakłady Metalowe Przemysłu Terenowego w swojej 20-letniej karierze produkowały już najróżniejsze rzeczy. Przed dwoma laty budowano na przykład dźwigi do demontażu pławołów, dla Indonezji, a obecnie wysłała się ostatnią partię urządzeń odlewni metali dla „Tatry” w Czechosłowacji.

Początkowo skupiały one około 12 zakładów wielobranżowych, jednak od kilku lat nastąpiła tam koncentracja i specjalizacja. Mniejsze punkty przekazano przedsiębiorstwom usługowym, skupiając uwagę wokół produkcji wózków transportowych i zakładu galvanizacyjnego. Z początkiem bieżącego roku podjęto tam w ramach kooperacji z przemysłem okrętowym produkcję kompensatorów wydłużenia do rur ciągów różnych typów oraz krat grafitowych w wszelkiego rodzaju pomysłach.

Wprowadzenie nowego asortymentu, który raczej niewiele ma wspólnego z dotychczasowym profilem, poczyniło wiele kłopotów. Trzeba było opanować zupełnie nową technologię, nauczyć się nowej produkcji. Początkowo w porównaniu z tradycyjnym wyrobem spadły wskaźniki wydajności pracy. Często jednak, jak ze wskazaniem, nie odzwierciedlały one faktycznego stanu rzeczy. Dotychczas bowiem w koszie wytwarzania dominującą pozycję zajmował materiał, obecnie znacznie wzrósł udział czystej robotnicy. W ogólnym bilansie przyniesło to jednak niewątpliwie korzyści.

Do końca bieżącej 5-letniej planu zatrudnienia wzrosło z 285 osób do ponad 480 w roku 1970. W trakcie daleko posuniętej realizacji znajduje się generalny plan rozbudowy. W 1970 r. oddana zostanie do eksploatacji nowoczesna hala produkcyjna o powierzchni około

2,5 tysiąca metrów kwadratowych, magazyny materiałów produkcyjnych i pomocniczych wraz z kładnią, dobrze wyposażona część socjalna z łazienką i szatnią. Szczególnie duże znaczenie w prawidłowej realizacji wytyczonych planów przedstawia nowa hala produkcyjna. Dotychczas 70 procent załogi pracuje na wolnym powietrzu. Wszystkie więc zaburzenia atmosferyczne, szczególnie zimą, wpływają hamująco na tempo produkcji. Ciężar również jakości wyrobców a przede wszystkim wszelkie powłoki lakiernicze. Nowa hala położy kres tym kłopotom i znacznie poprawi bezpieczeństwo i higienę pracy. W planie rozbudowy przewidziano także pomieszczenia lakierni i suzarni.

Oczywiście zakłady metalowe nie zmieniają zupełnie profilu produkcji. Nadal dominującą pozycję zajmą wózki transportowe — sprzęt nieodzowny w wyposażeniu wszystkich rozwijających się fabryk i zakładów. Szczecińskie przedsiębiorstwo należy już w kraju do największych producentów tego typu. Posiada własne oryginalne rozwiązania. Wykonano tam między innymi nowy typ koła pozwalający wyeliminować zbędne kilogramy stali i zastąpić odmienny, lepiej zachowujący się w praktyce, gumowy biegnik.

Duże osiągnięcia zanotowano również w dziedzinie opanowania produkcji dla przemysłu okrętowego. Po niespełna półrocznym okresie czasu od wprowadzenia tej produkcji w SZMPT łączy się kraty grafitowe nowoczesną metodą zgrzewania punktowego przy zastoso-

owaniu zgrzewarek z wylacznikami elektronicznymi. Pozwala to osiągnąć wyrobów wysokiej jakości i wybitnie skracać pracochłonność. Po pełnym wdrożeniu dotychczasowego asortymentu zakłady w przyszłym roku rozpoczną produkcję schodów okrętowych, a tym samym znacznie powiększą się kooperacja. Stocznie otrzymały dobrego kontrahenta, znanego z wysokiej jakości wyrobów i terminowości, a zakłady stoją przed nową perspektywą rozwoju.

A. GEDYMIN

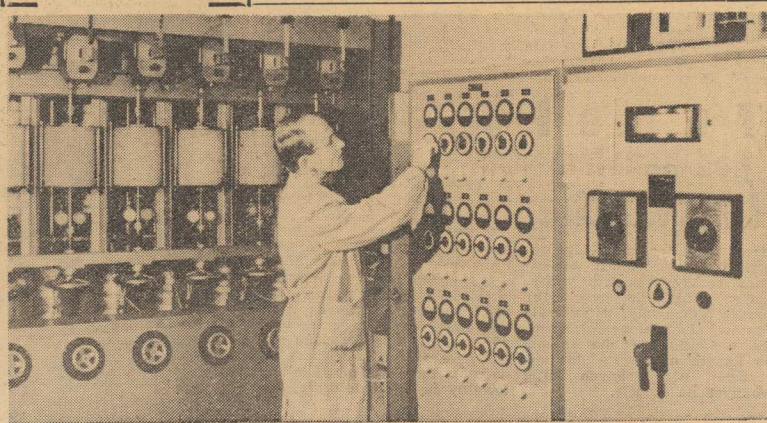
Badanie wytrzymałości

Konieczność unowocześnienia produkcji i znacznego podwyższenia jakości wytwarzanych maszyn i urządzeń wymaga zastosowania nowych, doskonalszych materiałów i procesów technologicznych. W tym właśnie kierunku od przeszło 20 lat idą prace Instytutu Mechaniki Precyzyjnej w Warszawie.

Jednym z dziesięciu zakładów naukowo-badawczych, w którym Instytut prowadzi swoją działalność, jest Zakład Badań Wytrzymałościowych. Zakład ten prowadzi badania nad własnościami mechanicznymi materiałów (m. in. na zmęczenie, pękanie, odporność na uderzenia i sprężystość) wytrzymałością poszczególnych części maszyn, pomiarami tensometrycznymi (analiza naprężeń metodą elektrycznej tensometrii oporowej), zjawiskami dynamicznymi (wywoławanie drgań metodą impulsową, pomiary drgań metodą rezonansu, pomiary drgań metodą rezonansu, pomiary drgań metodą rezonansu).

Prace te Zakład Badań Wytrzymałościowych wykonuje dla przemysłu ciężkiego i stoczniowego; znalazła też one szerokie zastosowanie przy budowie mostów, zbiorników itp. Na zdjęciu: prototypowa pełzarka do badania materiałów żaroodpornych w temp. do 900 stopni C i przy obciążeniu do 3 tów. Kf. Produkcja antymportowa IMP.

CAF — Roslak



Zelówka i postęp

PANIE REDAKTORZE, Jednym z zadań miał Pan redaktor przeświadczenie, że postępy techniczny ma służyć naszemu dobru, ma ułatwiać nam życie. To jest mi nie do przecenienia. Wyprowadzi Pan z błędów, aczkolwiek czynię to nie bez przyczyn.

W czasie jednego z moich wędrowek po jednym powiatowym miasteczku spotkała mnie matka, lecz przykra przysługą. Odebrała mi więcej odwręta niż w lewego mego brata, podszedła. Konieczność zmusiła więc człowieka do wstąpienia do najbliższego szwedzkiego punktu usługowego.

Mistrz Dzwonka spojrzal na mnie ponurym wzrokiem.

— Nie panu dziś nie zlatwie — powiedział na wstępie.

Jako człowiek z natury doświadczył zapytałem, jaka jest tego przyczyna.

— Mistrz Dzwonka zapytał na mnie bystro i zantali:

— Nie widzi pan, że nie ma prądu?

Ponieważ nie bardzo zrozumiałem co ma wspólnego mój uszkodzony but z elektrycznym prądem, nie ośmieliłem się podzielić moimi wątpliwościami z panem siedzącym na zydeku. Teraz jego spojrzenie wyraźnie stwardniało.

— Nie żyjemy w żadnym Chłapkowicach, tylko w powiatowym mieście, wyjaśnił ten niedostrzeżony przeze mnie fakt — i pracujemy na elektrycznych maszynach. Jeśli nie ma prądu, rzecz jasna maszyny nie mogą pracować. A kiedy maszyny stoją, nie może przetrwać pańskiej zelówki. No nie?

— Przepraszam mistrza bardzo — ośmieliłem się zaradzić go jeszcze raz. — Czy z tym prądem często macie takie kłopoty?

— Jak czasem... mrugnął.

— Chciałbym posłuchać pana dobrą radą: czy od czasu do czasu nie mógłby pan wziąć przykładu z Chłapkowic?

— A co tam takiego ciekawego?

— Zwykle szedło i drzwia. Można nimi przyszyć zelówkę o każdej porze dnia i nocy bez użycia prądu.

Dzwonka zastanowił się przez chwilę.

— Może i tak, powiedział. Ale my nie mamy szwida. My używamy tylko o maszyn. Jak więc Pan widzi redaktorze kochany, z tym postępnym technicznym nie zawsze jest moja sprawa. Jeśli Pana nie przekonałem, to mocno przepraszam.

Oddany Panu
BOLESŁAW CHMURA

Przed Kongresem Kultury Polskiej

Przedstawiamy łódzkiego delegata na Kongres Kultury Polskiej, profesora nadzwyczajnego Uniwersytetu Łódzkiego Jana Augustyniaka. W roku 1917 objął on kierownictwo Biblioteki Publicznej w Łodzi. Na tym stanowisku rozwinął ożywioną działalność zmierzającą do rozszerzenia działalności biblioteki przez organizowanie wypożyczalni wagonowych.

Przedwojenna Biblioteka Publiczna przekształcono została po wojnie w Bibliotekę Miejską im. Ludwika Waryńskiego. W momencie opuszczenia przez niego stanowiska dyrektora w roku 1963 w Łodzi było 45 filii i 30 punktów bibliotecznych, a ich księgozbiór wynosił 430 tysięcy tomów. Korzystało z nich rocznie 600 tys. czytelników. Zorganizował też 40 kursów bibliotekarskich, na których wykazał przeszło 2 tys. fachowych bibliotekarzy.

CAF—Rozmówcy

Nowości z dziedziny anty...

Na konferencji poświęconej problemowi planowania rodziny w Chicago w czerwcu br. zaprezentowano nową doustną pigułkę antykoncepcyjną, którą zążywa się „nazajutrz po”, lub w okresie do 6 dni po akcie płciowym.

Pigulka ta, zwana „ORF-3858” nie została jeszcze zatwierdzona przez FDA (Urząd Kontroli Żywności i Leków). Skuteczność jej potwierdzili doświadczenia na królikach i małpach, a także nieliczne próby na kobietach.

Działanie pigułki polega na tym, że nie dopuszcza do zagnieżdżenia się zapłodnionego jaja w macicy, co następuje właśnie między 6 i 7 dniem po momencie zapłodnienia. Zażycie pigułki po tym okresie jest już bezskuteczne.

Nad stworzeniem tej pigułki pracowali przez 6 lat badacze z Uniwersytetu Yale, dr John Morris i Gertrude van Wagenen. Te-

sty próby przeprowadzono przede wszystkim na zwierzętach, ale również na kobietach — ofiarach gwałtu i pewnej ilości ochotniczek.

Na tej konferencji w Chicago omówiono również nowy środek antykoncepcyjny, którego działanie trwa 3 miesiące. Środek ten, nazwany „Depo-Provera” (ocian me-droxyprogesteron) wyprodukowała w celach eksperymentalnych firma Upjohn. Jego głównym składnikiem jest hormon żeński, progesteron. Większość „pigulek” zawiera inny hormon żeński — estrogen, ale progesteron okazał się lepszy, gdy chodzi o długotrwałe skutki.

Depo-Provera, wypróbowano na 274 kobietach. Żadna z nich nie zaszła w ciążę w okresie prób, choć u wielu z nich krwawienia miesiączkowe nadal się utrzymywały, a nawet występowały objawy i dłużej niż normalnie. Żadna jednak z tego powodu nie przerwała eksperymentu.

Lek ten podaje się w zastrzyku. Uczestnicy konferencji omówili też nową metodę stosowaną już na zwierzętach. Polega ona na wstrzyknięciu raz w roku przeciwciał. Wstrzykując małpom plemnik można uzyskać w ich krwi przeciwciała skierowane przeciwko tym właśnie plemnikom. Jeśli się potem wstrzyknę plemnik krwi tej małpy, innemu zwierzęciu, wywołuje się u niego odporność przeciw danym plemnikom. Uważa się jednak, że metoda ta jest mniej skuteczna niż podawanie inkubacji hormonalnych zapobiegających owulacji. Dr Elizabeth Connell z Nowego Jorku omówiła jeszcze inną meto-

dę zapobiegania ciąży. Lek, nad którym pracuje (ocian chloram-dinon), wywołuje zmiany w śluzie szyjki macicy, co w efekcie niszczy plemniki, nie wywołując przy tym zmian w systemie hormonalnym kobiety. Pierwszą taką pigułkę zążywa się w trzecim dniu cyklu miesiączkowego, a następnie już codziennie.

Obserwacje przeprowadzono na 312 kobietach, którym podawano ten lek. Tylko 3 kobiety (1 proc.) zaszły w ciążę, z nich jedna nie trzymała się ściśle reguł kuracji.

Pozwolenie na prowadzenie... osła

Poganiacze osłów i mułów w mieście Meksyk będą musieli wykazać się posiadaniem specjalnego „prawa jazdy” uprawniającego do prowadzenia zwierząt przez miasto. W arunkiem otrzymania takiego dokumentu jest nie tylko zna-komita znajomość kodeksu drogowego, ale także dostarczenie ośmiu fotografii, w tym sześciu własnych i dwóch — zwierzęcia. (i)

Lek na rozwody?

By ograniczyć liczbę rozwodów socjologowie radzieccy zaproponowali wprowadzenie obowiązku wstąpienia przed ślubem. Trwałoby on od 18 do 24 miesięcy. Obecnie przeciętny okres trwania małżeństwa w ZSRR wynosi około miesiąca.

Tłuszcze i nasze serca

Amerkańska Narodowa Akademia Nauk zrehabilitowała częściowo tłuszcze. Komitet ekspertów do spraw wyżywienia pod kierownictwem Ch. S. Davidsona z Harvardu oświadczył mianowicie, że rola tłuszczów w występowaniu chorób serca i naczyń nie jest oczywista na tyle, by zmuszała ludzi chorujących na tego typu niedomagania do radykalnej zmiany diety.

Nocne słońce

Urbanisci z angielskiego Coventry utrzymują, że w przyszłości 100-tysięczne miasto będzie można oświetlać nocą przy pomocy źródła światła umieszczonego na niebie. Specjaliści radzieccy pracują już nad konstrukcją urządzenia, które by oświetliło miasto z wysokości około 200 m nad ziemią przy pomocy świetlistych balonów. (j)

Barbara Gordon

(29)

? DWAT PANOWIE ? Z "ZODIAKU"

Odczuwa z satysfakcją swoje wyniesienie się, swoje życiowe powodzenie dopiero na tle różnicy, istniejącej między jego trybem życia i stopą życiową większości ludzi. Gdyby wszyscy mogli jadać co dzień lososia, to coż za przyjemność mogłoby odczuwać konsumując ten smaczk?

Wciąż dlaczego wybrał „Zodiak”? Po pierwsze dlatego, że zbyt wielu tam znajomych, że ktoś by się przysiadł i cały plan diabli by wzięli. Dziś nikt mu nie powinien przeszkodzić. Po drugie, w każdej chwili może ktoś podejść do niego i powiedzieć:

— Czy to pan dyrektor Kotym? Pan będzie łaskaw udać się z nami...

Nie chciałby, aby ta scena rozegrała się przed oczyma znajomych. Głupio jakoś człowiekowi, trzymającemu dotychczas losy tylu ludzi w swym ręku, iść jak za przeproszeniem baran na rzeź za milicjantem, choćby był nawet w cywilu.

Władysław Kotym ryzykuje: niech będzie klasyczny śledzik w śmiesznie, sardynki, faszery wany szupak. Z chrzanikiem, koniecznie.

Franciszek Pirkto dłużej zapalka w zębach. Co za ohyda. Wódka jest zimna. I to dobrze. Mogłaby być na przykład ciepła jak stolówkowa zupa. Pirkto opowiada dykteryjki. Głupie. Robi wrażenie, że w ogóle przebywają tu razem w celach towarzyskich, ani wspomni o właściwym celu spotkania. Ma minę, jakby mu na niczym nie zależało. Teraz rzy jak koń pokazując Kotymowi jakiegoś zalanego typu:

— Próbował mnie naciąć w zeszłym miesiącu na fałszywe dolary.

Kelner Kowalski wciąż skwapliwie dolewa wódki do opróżnianych kieliszków. Orkiestra gra „Jabłuszko pełne snu” i pierwsze pary ruszają na parkiet. Niektórzy panowie kładą damom dłonie nieco poniżej pasa, panie chichoczą złośliwie. Bawi się przeciętny warszawski rodak. W którymś z dąsów Kotym rozpoznaje ekspedienta z jednego ze swoich sklepów; tańczy on z dziewczynką, które jest gońcem w centrali. Na widok Kotyma ekspedient robi okrągłe oczy i szepcze coś do ucha swojej partnerce. Kotym z niechęcią uprawia myślistwo.

odwraca głowę. Też potrzebni. Teraz Pirkto opowiada, jak ogrywał w ubiegłym sezonie frajerów na Parkowej Górze w Kryniczy.

— Cały pobyt mi zaufundował, jak babcią Kocham.

Potem przechodzi do opowiadania o swoich romansach na wybrzeżu. Jeszcze chwila, myśli Kotym, i opowie mi jak uwiódł Zuzannę. Właśnie, Zuzanna! Trzeba przejść do rzeczy. Nie takie to łatwe. Pirc usta się nie zamykają, nawet kiedy je. Raz wkłada kęs do nich, a raz wyrzuca z nich słowo.

Kelner pochyla się nad stołkiem, w ręku trzyma butelkę. Szepcze konfidenalnie:

— Czy mam odkorkować?

— Ależ tak, kochaniu. Oczywiście, odkorkować! Coż to, mam na sucho zęgać ukochany kraj? — wykrzykuje Pirkto z uniesieniem niemal na cały głos.

— Nie tak głośno, panie Franiu — mityguje go Kotym, ale sam też nie zniża głosu. — Myśląby, że pan już nie ma zamiaru wracać na łono ojczyzny.

Pirkto przyjmuje uwagę do wiadomości. Zwraca się poufałym szepcąc:

— A jeżeli, to co? Czy ty, u nas, człowiek z inicjatywą ma jakieś szanse, powiedz pan sam.

Kotym rozumie ten przytyk, nie zaprzecza:

— No tak, to prawda. Panu tym łatwiej przysnąć, że rodziny pan nie masz. Kawaler. Świat przed panem otworem stoi.

— A pewnie. Inna rzecz, panie Władziu Kochany, że to też ma swoje przykre strony, być samemu jak ten palec, nie przy mierzając. Kochaniu, pomyśl tylko, nikt mi chusteczka nawet nie pomacha, łezki nie uro ni, jak będę odpływał.

Rozczulił się sam nad sobą; widocznie upijał się na melanczolicznie.

— Taki chłop z głową, jak pan, panie Franiu, na pewno znajdzie sobie trochę odpowiedniego tam, za granicą. Widocznie nasze kobitki nie poznały się na panu...

(Ciąg dalszy nastąpi)



Zielona krew w głębinach

Nagle zabawienie się na zielono maski pletwonurka, znajdującego się na głębokości 20 m. pod wodą nie wywołało większego wrażenia do czasu odkrycia, że substancja barwiąca szyję jest... krew. Naukowcy wyjaśniają, że pod powierzchnią wody, gdzie najcięższej zanikają promienie świetlne, dające barwy czerwone, przedmioty czerwone nabierają barwy brązowej, zielonej i niebieskiej. Amatorzy swobodnego nurkowania powinni o tym pamiętać, gdyż przy małym nawet krwotoku pod wodą odkrycie, iż krew jest zielona może być przyczyną groźnego szoku.

Kadłub stoika w kształcie gruszki

W budownictwie okrętowym — podobnie jak w przemyśle tekstylnym — także obowiązuje „moda”. Oparta tam jednak na ścisłych wyliczeniach matematycznych i doświadczalnych. Najmniejszą statycznie kształtem kadłuba jest gruszka; taki kształt ma kadłub największego obecnie polskiego statku — drobnicowca „Ziemia Szczecińska”. Gruszkowy kształt kadłuba pozwala osiągnąć większą szybkość, przy tej samej mocy silnika, statek lepiej trzyma się na fali, jest bardziej stateczny.

Coraz więcej energii

W roku 1964 światowa produkcja energii wyrażała się liczbą 5 093 miliardów ton równoważnika węglowego. W porównaniu z rokiem 1958 oznacza to wzrost o 46 procent.

Udział węgla był wciąż największy, wyniósł 44 procent. Ropa zajmując drugie miejsce — 37 proc. Na inne źródła energii przypada 19 procent.

Najnowszym rocznik ONZ, który przytacza te liczby, podaje również, że w ciągu ostatnich 8 lat produkcja energii z gazu wzrosła o 103 proc., z ropy naftowej o 67 proc., a z węgla o około 19 procent.

Amerika Północna wyprodukowała w 1964 roku 34 proc. wszystkich energii świata.

W zużyciu energii w przeliczeniu na jednego mieszkańca pierwsze miejsce w 1964 zajęły USA z 8,3 tony równoważnika węglowego, dalej szły Kanada (7,1 tony), Czechosłowacja (5,8), NRD (5,6), W. Brytania (5,1), Belgia (4,6), Australia (4,5), Szwecja (4,3),

Księstwo Sikkim

i motyle

Kiedy Anglicy zaczęli eksploatować Sikkim (w XIX w.), ta piękna górská kraina we wschodniej Himalajach była rajem dla motyli. Naliczono ich tam 500 gatunków — niezwykłych rozmiarów i urody. Ale kiedy kilkanaście lat temu rozpoczęto walkę z komarami, roznoszącymi malarię, zaczęły ginąć także motyle. Zachorowalność na malarię spadła dzisiaj w Sikkimie o połowę, ale wyginęły przy tym najcenniejsze okazy motyli.

Ucierpliwiały także inne gatunki owadów, a także ptactwo. Spośród 900 gatunków ptaków, spisanych przez miejscowych ornitologów, żyje już tylko kilka.

Bieda dorszom!

Statki rybackie typu „B-23”, których portem macierzystym jest Szczecin, zostały wyposażone w nowoczesny sprzęt do połowu dorsza. Specjalne włoki-sieci, którymi statki będą połowią oprócz dorszy także karmazyny i inne podobne gatunki ryb, mają odpowiednio mocną konstrukcję, ponieważ na Morzu Północnym — gdzie będą prowadzone połowy — dorsze dochodzą do ponad 20 kg wagi i są niezwykle silne. Próby połowy przeprowadzone nowymi sieciami wykazały ich wysoką przydatność.

NRF (4,2), Dania (4,0), Islandia (3,7), Norwegia i Polska po (3,5).

Ratunkowa radiostacja

Radiostację dla rozbitków produkują Gdańskie Zakłady Radiowe T-18. Radiostacja, stanowiąca wyposażenie łodzi ratunkowej, ma tzw. latawcową antenę, zbudowaną jest na 3 tranzystorach i 1 lampie, co gwarantuje pewną, niezawodną pracę urządzenia w trudnych warunkach morskich. Nadajnik radiostacji, obok nadawania „kluczeń” przez operatora może automatycznie wysłać sygnały.

Matuzalemonie Północy

Okazuje się, że nie tylko w górach Kaukazu są długozjacy ludzie. Niemalże jest ich również na Dalekiej Północy. W Jakucji np. na każdym 4000 mieszkańców przypada jeden w wieku ponad 100 lat. Na samym biegunie zimna w miejscowości Oimjakon mieszka 117-letni Fietel Wiktorow. Wielu stuletnich sybiraków z powodzeniem uprawia myślistwo.

Uwaga młodzi piłkarze!

W sierpniu turniej podwórkowych drużyn

NIE WSZYSCY CHŁOPCY WYJADĄ W SIERPNIU NA KOLONIE. Dla tych, którzy wakacje spędzają w Szczecinie, organizuje Szkolny Ośrodek Sportowy wspólnie z redakcją „KURIER” atrakcyjną imprezę sportową.

Uwzględniając szerokie zainteresowanie chłopców piłką nożną, spotęgowana jeszcze oglądanymi ostatnio na ekranach telewizorów meczami o mistrzostwo świata, otwieramy w sierpniu wielki turniej podwórkowych zespołów piłkarskich.

Organizację techniczną tej imprezy przejęło kierownictwo SOS. Zapisy kandydatów do ligi trampkarzy przyjmują redakcja „KURIER” w dziale sportowym, do 2 sierpnia włącznie codziennie od godz. 14-15.

Informujemy, że zgłaszać powinni się kapitanowie zespołów podwórkowych z imiennym wykazem swoich drużyn.

Rozgrywki odbywać się będą systemem ligowym, a więc każdy zespół gra z każdym! Dla zwycięzców mamy upominki. (a)



Na Mazurach odbyły się ogólnopolskie zawody sprawnościowe w pletwonurkowaniu o puchar Jerzego Włgry.

Na zdjęciu: jeden z zawodników wyposażony w aparat ze sprężonym powietrzem (marki Ukraina), startuje do konkurencji podwodnej.

9 — 27 sierpnia
w Szczecinie

Zgrupowanie kolarzy przed mistrzostwami świata

KOLARZE SZOSOWI mają za sobą większość z zaplanowanych na ten rok atrakcyjnych imprez. Czeka ich jednak jeszcze kilka ciekawych występów, a przede wszystkim światowe mistrzostwa świata w Kolonii (NRG).

Mistrzostwa świata znajdują się obecnie w centrum uwagi PZKO. Przygotowuje się do tych zawodów wybrana grupa kolarzy, którzy kandydują do reprezentacji państwowej w wyścigu indywidualnym i drużynowym.

JAK informuje sekretarz generalny związku, Wacław JEDYNAK — od 9 do 27 sierpnia w Szczecinie odbędzie się zgrupowanie dla wytypowanych przez trenera J. Lasaka kandydatów na mistrzostwa świata. W Szczecinie też odbędzie się ostateczne sprawozdanie formy, a kolarze wezmą udział w drużynowych (II, VIII), i indywidualnych (II, VIII) mistrzostwach Polski, których organizację powierzono szczecińskiemu OZKO. (a)

Kolarze „Czarnych” mają dobrą prasę

INDYWIDUALNY i drużynowy sukces kolarzy szczecińskich „CZARNYCH” w 5-etapowym wyścigu dookoła Ziemi Płockiej znalazł szeroki oddźwięk w prasie stołecznej.

„TRYBUNA LUDU” podkreśla, że szczecińskie zwyciężyły w konkurencji aż 149 młodych kolarzy, urodzonych w latach 1947 i 1948. Komentator wyzłoty ocenia zwycięstwo sukcesu indywidualnego utalentowanego kolarza „Czarnych” KUCZYŃSKIEGO, który wygrał wyścig przed swym kolegą klubowym J. MIKOŁAJCZYKIEM. Trener szczeciński BOROWSKI zaprezentował zawodników najlepiej przygotowanych, zawiadli natomiast czołowe kadry młodzieżowe, którzy uplasowali się na dalekich miejscach. (a)

Piłkarze Portugalii pierwszymi medalistami MŚ

PIŁKARSKA reprezentacja Portugalii, najbardziej stylowo grająca drużyna spośród uczestników tegorocznych mistrzostw świata, zdobyła we czwartek pierwszy medal turnieju w Anglii.

PORTUGALCZYCY wygrali na stadionie Wembley mecz o III miejsce z ZSRR — 2:1 (1:1). Bramki dla zwycięzców zdobyli: Eusebio w 13 min. z rzutu karnego oraz Torres w 89 min. Strzelcem jedynej bramki dla ZSRR był Baniszewski w 44 min.



Jedenastka Portugalii odniosła zastępczy sukces. Mecz nie był jednak tak pasjonującym pojedynkiem, jak półfinałowe spotkanie Anglia — Portugalia. Tym razem zespół portugalski zagrał bardziej ekonomicznie i skutecznie. Od początku spotkania Portugalczycy narzucili przeciwnikowi swój styl gry. Jednak pod bramką grali oni za mało zdecydowanie i nie mogli swej przewagi udokumentować brankami.

Trzeba tu dodać iż drużyna ZSRR, wystąpiła bez 5 swych czołowych zawodników: Szeztelniewa, Sabo, Chusajnowa, Cziślenki i Porkujana.

W drugiej części niespodziewanie więcej siły mieli piłkarze Portugalii. W 80 min. trzymali oni drużynę radziecką przez 3 i pół minuty w klasycznym, hołkowym „zamku”.

Zwycięstwo Gracovii

KRAKÓW PAP. Rozegrano tu międzynarodowe spotkanie piłkarskie, w którym Gracovia pokonała czołowy zespół II ligi jugosłowiańskiej, F.K. Pristina 2:0 (0:0).

Final Pucharu Rimeta pod znakiem ... skandalu

Brytyjsko - niemiecki „spisek”! — wołają Latynosi Argentyna występuje z FIFA?

PIŁKARSKIE MISTRZOSTWA ŚWIATA w Anglii toczą się w atmosferze skandalu. Wiele tu zapewne niezadowolonych podniecenia i zacierzowania, wywołanego w gorączkowych Latynosów ich dość wczesnym wyeliminowaniem z Pucharu Rimeta, ale są także i pewne oznaki wskazujące, iż nie ze wszystkim było tak „fair” na brytyjskiej ziemi.

NAJWIĘCEJ WZBURZENIA — o czym szeroko informują agencje, oraz korespondenci akredytowani na MS — wywołuje sprawa sędziowania dwóch ważnych spotkań ćwierćfinałowych, Anglia — Argentyna i

NRF — Urugwaj przez arbitry — brytyjskiego, oraz niemieckiego! Ten ostatni usunął z boiska aż 3 zawodników Argentyny, ten pierwszy natomiast 2 Urugwajczyków, walnie przyczyniając się tym samym do sukcesów zespołów Niemiec zachodnich i Wielkiej Brytanii. Oczywiście mówię o brytyjsko - niemieckiej „zmowie” (co sugeruje prasa południowo-amerykańska) to chyba przesada. Z drugiej jednak strony wypadki wskazują na poważne niedopatrzenia. W decydujących pojedynkach z udziałem zainteresowanych stron arbitrzy powinni być absolutnie neutralni. Sprawa sędziowania podczas tegorocznych MŚ znajduje się zresztą niemal cały czas w ogniu krytyki — wybrańcy FIFA nie demonstrowali, poza nielicznymi wyjątkami, zbyt wysokiej formy. Po prostu uważa się np., iż sędziowie nie potrafili dopatrzeć się brutalnej, ostrej gry zawodników niemieckich, którzy „po trupach” prowokując jednocześnie swoich przeciwników do ostrych starć, doszli do finału. Podobnie ma się też sprawa z Anglikami, którzy grali bardzo ostro, ale jednocześnie z chwilą, gdy ich przeciwnik zaczyna tak grać uważa się go za „bandytę” (określenie z brytyjskiej prasy brukowej). Jednym słowem słynny brytyjski „talking” jest wówczas dowolony jeśli stosują go wyspiarze...

Polska - Włochy 2:1 w Pucharze Galea

BRUKSELA PAP. Młodzi polscy tenisiści walczący w eliminacjach tegorocznych mistrzostw świata w belgijskiej miejscowości Knokke w pierwszym meczu spotkali się z Włochami. Po trzech pojedynkach prowadzi drużyna polska 2:1. W grach pojedynczych nasi reprezentanci odnieśli zwycięstwa. Lewandowski wygrał z Giardelli 6:2, 6:4, a Nowicki pokonał Bartonię 6:0, 6:3. W grze podwójnej para Nowicki - Lewandowski uległa Włochom Bartoniemu i Castiglano 1:6, 3:6, 3:6. W drugim meczu tej grupy Belgia prowadzi z Wielką Brytanią 2:1.

„Roślina” pod ochroną?

Nie zrywać... przewodników!

ZGODNIE Z ZARZĄDZENIEM GKKFIT, sprawami przewodnictwem w turystyce zajmuje się tylko Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze. A więc w tych rejonach kraju, gdzie potrzebna jest obsługa ruchu turystycznego, przy Zarządach Oddziałów PTTK powstały kółka przewodników.

TAKŻE I W SZCZECINIE jest i działa takie kółko. Skupia ono około 200 osób, posiadających uprawnienia przewodniczących. Zarząd oddziału PTTK, przy którym istnieje kółko przewodników, zlecałodawca przy wyznaczaniu obsługi wycieczek — może, w formie konsekwencji, skierować swoje uwagi do... sądu koleżeńskiego tego kółka.

Jaki jest dalszy wpływ zarządu oddziału? W razie, gdy konsekwentnie chce on sprawę doprowadzić do końca, może od orzeczenia sądu koleżeńskiego odwołać się do Zarządu Okręgu PTTK, który to zarząd, w następnej kolejności sprawę

W TAKIEJ OTO gorączkowej atmosferze dojdzie jutro do decydującego pojedynku o tytuł mistrza świata. Walczyć będą dwie drużyny, których nie łączy jest nieustępliwość i siła. Który z tych dwóch „taranów” pierwszy skapituluje, który nie wytrzyma siły uderzeń przeciwnika? Mniejsza z tym. Ale komu tu kibicować? (ge)

Duńczycy i Czechosłowacy startują w ulicznych kryteriach

JUTRO w Stargardzie, w niedzielę, na ulicach Świnoujścia, a 2. VIII w Szczecinie rozegrane zostaną uliczne wyścigi kolarskie z udziałem zawodników Danii z H. Pettersenem, oraz CSRS z Kfejcim na czele. Szczecin reprezentowany będzie przez całą czołową okręgów. W sumie na starcie staną ponad 100 zawodników. Kryteria organizują Czarni z okazji XX-lecia Okręgowego Związku Kolarskiego. (m)

Droga prowadzi do Szczecina...

Minęła rocznica wyprawy jachtu „Śmiałego”

22 LIPCA minął dokładnie rok, jak „ŚMIAŁY”, żegujący uroczyscie, opuścił Gdynię, a w kilka dni potem przetrwał z kwaterą głównej wyprawy „ŚMIAŁEGO” — Polskiego Tow. Geograficznego zaplanowane badania naukowe są zasadniczo zakończone. Również zakończone liczne spotkania z naukowcami i przedstawicielami władz w Chile. Z Valparaiso wyprawa za winą do portu Antofagasta. Jacht przeszedł ostry sztorm i w tych dniach powinien stanąć na krótko w jednym z portów peruwiańskich. Poem droga prowadzi już do „domu”, tj. do macierzystego portu — Szczecina. Ale przedtem trzeba przebyć Morze Karaibskie, a potem jeszcze raz przepłynąć Ocean Atlantycki, Morze Południowe i wreszcie Bałtyk.

Z INICJATYWY PTC otwarto ostatnio w Warszawie ciekawą wystawę zdjęć fotograficznych, wykonanych podczas podróży jachtu „ŚMIAŁY”, którego autorem jest uczestnik wyprawy Mr B. Śladek. Z tą niewątpliwie ciekawą ekspozycją będą mieli możność zapoznać się wkrótce także mieszkańcy Szczecina. (a)

kieruje do WKKFIT. Na tym nie koniec, bowiem prawo do zawieszenia przewodnika w czynnościach ma wprawdzie WKKFIT — ale za zgodą GKKFIT. Natomiast uprawnienia odebrać może tylko komisja powołana przez GKKFIT. Z uwagi na odległość instancji rzeczywiście wyrokującej, kółko przewodników jest właściwie instytucją samą w sobie i niemal nie kontrolowaną.

Nie da się zaprzeczyć, że PTTK, organizacja, zajmująca się weryfikacją, szkoleniem, doświadczeniem i zlecaniem prac przewodnikom — ma najpełniejszą wartość i kwalifikacje tych osób. Tymczasem w sprawach bójek największe wagi, kiedy chodzi o właściwą wykonanie nie obowiązują, właściwie podejmując przewodników do ciężkiej na nich odpowiedzialności za zapoznanie się gości z właściwymi danymi wtedy Zarząd Oddziału nie ma nad to powołania. Brak uprawnień. WYJĄSZY pod uwagę fakt, że zarząd PTTK jest organem kolektywnym, i że od jego decyzji istniałoby przebieg odwołania do wyższych instancji, można się tylko dziwić takimże postępowaniem. I oczekiwać zmian, które z pewnością wyszłyby na lepsze turystom, wycieczkowiczom i... samym przewodnikom. (do)

Teatry

— nieczynne.

Kina

DELFIN (tel. 460-78) — „Haeio „Od-waga” g. 10.30, 12 — ang. — od lat 12; „Pieski świat Monde Cano” g. 15.30, 18, 20.30 — wł. — od lat 16 (piątek i sobota); w sobotę o g. 22.45 „Siokroluka”; **KOSMOS** (tel. 355-02) — „Lekarstwo na miłość” g. 9, 11.30, 13.30, 15, 18.30, 21 — pol. — od lat 14 (piątek i sobota); **COLOSSEUM** (tel. 458-18) — „Falszny list” g. 11.15, 13.30, 16, 18.30, 21 — ang. — od lat 11 (piątek i sobota); **BAITYK** (tel. 720-38) — „Samotny dziedzic” g. 11.15, 13.30, 15.30, 18.10, 20.30 — USA — od lat 16 — panoram.; „A jędi to miłość” g. 20.45 — radz. — panoram. (piątek i sobota); **DERBY** — „Upadek Cesarstwa Rzymskiego” g. 20.30 — USA — panoram. — od lat 12 (piątek i sobota); **POLONIA** (tel. 218-34) — „Jeden przeciw wszystkim” g. 9.30, 11.30, 13.30, 15.30, 18.30 — USA — od lat 14 — panoram.; sobota: g. 9.30, 11.30, 13.30, 15, 20.30; **MUZA** (Pomorzany) — nieczynne; sobota: „Chłopiec z dwóch światów” g. 18 — duński — od lat 7; „Ten wstrętny celnik” g. 9 — fr.; **FA-LA** — „Sporo po hinc” g. 11, 18 — ang. — od lat 16; sobota: „Wojna trojeńska” g. 17, 19.30, 21 — od lat 14 — panoram.; **PROMIER** „Śmierć Belli” g. 15, 18.10, 20.30 — franc. — od lat 16 — panoram.; sobota: „Ten najlepszy” g. 16, 18.15, 20.30 — USA — od lat 16; **MARS** — „Milioner bez grosza” g. 17, 19.15 — ang. — od lat 14 (piątek i sobota); **ECHO** (Kraków) — „Trzej muskietierowie” g. 18, 20 — franc. — panoram. — od lat 16 (piątek i

sobota); **MEWA** (Żelechowo) — nieczynne; sobota: „Powodzenia chłopcy” g. 17, 19 — jug. — od lat 11; **SZMARAGDOWE** (Zdrój) — „Sobótki” g. 13, 20 — pol. — od lat 18 — panoram.; sobota: g. 17, 19; „Cartouche zbójca” g. 21 — panoram. — fr.; **PRZYJAZN** (Dąbie) — „Kryptonim „Prelium” g. 18, 20 — NRD — panoram. — od lat 16 (piątek i sobota); **HUTNIK** (Stolczyn) — „Złoto Alaski” g. 18, 20.15 — USA — od lat 16 — panoram.; sobota: g. 20; „Surzał we mgie” g. 18; **BAJKA** (Police) — „Syn kpt. Blooda” g. 17, 19 — fr.-wł. — panoram. — od lat 12; sobota: „Miejscie dla jednego” g. 17, 19 — pol. — od lat 16; **MAJ** (Zydowice) — „Mandrinn” g. 18, 20.15 — fr.-wł. — panoram. — od lat 11 (piątek i sobota).

REPERTUAR KIN — na podstawie informacji WZK.

FOTOPLASTYKON — Woj. Pol. 36 — „Kolejstwa i republiki” g. 14.30—20.30.

Kluby

„13 MUZ” — pl. Zolnierza 2 — czynny od g. 11; sobota: dancing g. 20; **NOT** — Woj. Pol. 67 — czynny od g. 13—22 (piątek i sobota); **JONAK** — Woj. Pol. 108 — zajęcia klubowe g. 16—22; sobota: wieczór taneczny g. 19—1.00.

wystawy

MUZEUM — Staromłynska 27 — rzeźba pomorska, sztuka polska XVIII—XX wieku; renesansowe stroje ksządzki szcześcińskich g. 9—13; **WYŁA CHROBRGO** 3 — Polska nad Bałtykiem przed 1000 lat, żegluga, budownictwo okręto-

we, rybolówstwo, urządzenia i me-chanizmy statków morskich, prehisto-ria Pomorza Zachodniego, przy-roda, kultura Afryki Zachodniej, dzieło monety, kowalstwa i rze-mieśnictwa pokrewnych na Pomorzu Zachodnim, „Morze” — współczesna plastyka marynistyczna w zbiorach MPZ g. 9—15.

Dyżury

SZPITALA

MIĘJSKI SZPITAL DZIECIECY — św. Wojciecha 7; **II KLINIKA CHIR.** — Pomorzany; **II KLINIKA POŁOŻNICZA** — Pomorzany; **PRZYCHODNIA REJONOWA NR 3** — Woj. Pol. 72 — g. 16—22; **PO-RADNIA STOMATOLOGICZNA** — Al. Piastów 1 — g. 20—8.

SOBOTA

MIĘJSKI SZPITAL DZIECIECY — św. Wojciecha 7; **III KLINIKA CHIR.** — Pomorzany; **SZPITAL WOSKOWY** — Oddział Polonizacji — Piotra Skargi; **PRZYCHODNIA REJONOWA NR 3** — Al. Woj. Pol. 72 — g. 18—22; **PORADNIA STOMATOLOGICZNA** — Al. Piastów 1 — g. 20—8 rano.

APTEKI

NR 6 — Woj. Pol. 134 — tel. 451-97; **NR 33** — pl. Grunwaldzki 187 — tel. 345-31; **NR 34** — Dubois 1 — tel. 82-41.

SOBOTA

NR 8 — Al. Wypok 7 — tel. 445-38; **NR 17** — Nr 45 — Wielka 7 — tel. 372-75.

CODZIENNE POGOTOWIE PRACY — Apteka nr 11 — Szczecin-Dąbie.

Telewizja

PROGRAM POLSKI

17.25 Informacje i program dnia, 17.30 „Na zdrowie!”, 17.50 Wiadomości dnia, 17.55 Film z seriali „Świat, który nie może zga-snąć”, 18.20 Wszelchnia TV, 18.30 Angelo Giuseppe Roncalli Jan XXIII, 18.40 Dobranoc, 18.45, 19.30 Dziennik TV, 20 Program pu-blicystyczny „10 mil od brzegu”, 20.15 III TV Festiwal Teatrów Dra-malnych, „Śniadanie na trawie”, W. Bryll, o. 21.15 „Dobry wie-kość, jak minął dzień”, 21.45 Film z seriali „Dzień ostatni, dzień pierw-szy”, 22.15 Dziennik TV, program na jutro, melodia na dobranoc.

SOBOTA

10 Film USA od lat 16 „Długa noc”, 14.45 Informacje i program dnia, 14.50 Mistrzostw świata w piłce nożnej — mecz o I i II miej-sce, o. 15.45 Szczeciński magazyn dramatyczny, 17.05 Film ang. „Rabun-ek w biały dzień”, 18.10 Dla mło-dych widzów „Liga entuzjastów wakacji”, 18.30 Młodzieżowy klub filmowy „Lekcja rysunków”, 19.20 Dobranoc, 19.30 Monitor, 20 Komedia W. Raspekiego „Ro-mans pani majstrowej”, 21.20 Dzien-nik TV, 21.40 Wiadomości sporto-we”, 21.55 Film „Długa noc”, 22.15 Uniwersytet TV, 18.15 Rozważa-nia na temat mistrzostw świata w piłce na jutro, melodia na do-branoc.

UWAGA: TV zalega sobie zmia-ny w programie.

PROGRAM BERLINSKI

17.30 Omówienie programu, 17.55 Gimnastyka dla wszystkich, 17.45 Uniwersytet TV, 18.15 Rozważa-nia na temat mistrzostw świata w piłce

nożnej, 18.30 Spartakiada młodzi-zowa w Berlinie, 18.45 Omówienie programu, 18.50 Podziwiani, 19.15 Dzieci, 19. „Na koniec tygod-”, 19.25 Prognoza pogody, prze-glad wydarzeń, 20 Reportaż filmo-wo „Sprawozdanie z Wietnamu”, 20.35 Film jug. „Drzwi są otwarte”, 21.50 Kronika, 22.05 Melodie z Bul-garii.

SOBOTA

9.50 Gimnastyka dla wszystkich, 10 Kronika, przegląd wydarzeń, 10.35 Widowski dla dzieci od lat 5, 11.30 Film jug. „Drzwi są otwarte”, 12.45 Wiadomości, 13.35 Spartakiada dla młodzieży w Berlinie, 14.20 „Rady pedagogiczne”, 14.55 Mistrzo-stwa świata w piłce nożnej, 17 Przeglad wydarzeń, 17.30 Wiado-mości, 17.35 Widowski dla dzieci od lat 6, 18.05 „Następny, proszę”, 18.35 Spartakiada młodzieży w Berlinie, 18.50 Podziwiani, 19.15 Dzieci, 19. „Pytamy”, 19.25 Pro-gnoza pogody, Kronika, przegląd wydarzeń, 20 Film Podziwiani, 20.15 Dzieci, 21.05 Komedia „Śniadanie z Julią”, 22.15 Kronika, 22.30 Sport.

Radio

WIADOMOŚCI: 16, 19, 23.50; SERWIS RYBACKI: 18.40.

14 „Obrazki z wystawy” M. Ma-sorskiego, 14.30 „List ze Śląska”, 14.45 Koncert rozrywkowy, 15.20 Dla dzieci „Wielka przygoda”, 16.05 Fe-licjton red. społecznej, 16.10 Repor-taż festiwalowy, 16.35 Muzyka kra-jów nadbałtyckich, 16.55 Felieton J. Michałskiego, 17 Przeglad aktual-ności Wybrzeża, 17.15 „Sprawy do załatwienia”, 17.45 Szczeciński po-południe, 18.45 „Klub entuzjastów nowoczesności”, 19.05 Muzyka i aktualności, 19.30 Echo europejskich festiwali Muzyki, 19.55 Felieton moskiewski 1965, 20.24 Dysku-sja literacka, 20.44 D. c. koncertu, 21.20 Z kraju i ze świata, 21.30 Muzyka taneczna, 22.05 Studio Współ-czesne „Nefelion” — czyli przyszłość literatury”, 22.50 Melodie rozrywko-we, 23.05 Muzyka taneczna, 0.05—2.55 Program nocny (I pr.).

SOBOTA

WIADOMOŚCI: 6.30, 7.30, 8.30, 19, 12.05, 19, 23.50;

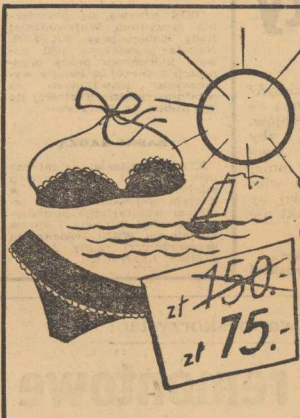
SERWIS RYBACKI: 7, 13, 19.40, 24, 7.02 Polska muzyka rozrywkowa, 7.45 Rozmowa o wychowaniu, 7.55 Melodie z własnego podwórka, 8.35 Z cyklu „Podziwiani front koleja-ryzy”, 9 Poranny koncert rozrywko-wo, 9.50 „Gesim piorem”, 10.05 Koncert popularny dla czasowol-ców, 10.30 „Dziś i jutro”, 10.55 Mówi technika, 11.10 Studio Nord, 11.20 Poranny koncert chopinowski, 11.35 Od melodii do melodii, 12.50 Mówi technika, 13.10 Studio Nord, 13.20 Koncert zyczeń, 13.45 Audycja aktualna, 14 Muzyka operowa, 14.30 Mówi przyroda, 14.45 Piosenki żołnierskie, 14.55 Transmisja z mi-strzostw świata w piłce nożnej, w przerwie muzyka, 17 Przeglad aktualności Wybrzeża, 17.15 Audy-cja UTSK, 17.35 Reportaż festiwalo-wo, 17.45 Gdański relaks, 18.20 Felieton M. Jorzeń, 18.30 Wiado-mości, 19.30 „Matysławowie”, 20 Koncert rozrywkowy, 20.30 Złotocień Fr. Schuberta, 21 Z kra-ju i ze świata, 21.40 Gra Pomorska, 15 Radiowa, 22 Radiokabaret „Trzy po trzy”, 23 Muzyka dawna i sta-ze instrumenty, 23.30 Dobranoc, 0.05—1.55 Program nocny (I pr.).

Spacerkiem po Szczecinie

POMNIK I PTAKI

PRZY BRAMIE PORTO-WEJ stoi pomnik Kornela UJEJSKIEGO. Od pełnego czasu przy pomniku groma-dzą się przechodnie i pogrą-żają się w smętnych medyta-cjach. Obiekt ten upodobał sobie ptaki w efekcie czego pomnik nosi na sobie fiony, o które do ptaków pretensji mieć nie można. Zauważyli-my pewnego dnia, jak zagra-nicznicy posie zapamiętali foto-grafowali nie tyle pomnik ile dowody czegoś niedbalstwa. Wiemy nawet czyjego. Chyba pracownicy Zarządu Zieleni Miejskiej, które utrzymują porządek na zieleni wokół pomnika. Można chyba pro-sić, by oczyściły one pomnik.

(hs)



KAZJA!

JESZCZE LATO w pełni,
a PDT już obniżył ceny o 50—60%
na sukienki letnie i kostiumy
plażowe damskie i dziewczęce!

zł 150-
zł 75-

KORZYSTAJCIE

SPRZEDAŻ na I piętrze
w Powszechnym Domu Towarowym
Szczecin, Al. Niepodległości 60 2823-K

ZAKŁADY PRZEMYSŁU ZIEMNIACZANEGO „SŁUPSK”
w Słupsku, ul. Poniatowskiego 27
poszukują na okres IV kwartału br.
POMIESZCZEŃ MAGAZYNOWYCH
cał 1000 m kw. powierzchni do
magazynowania 1000—1500 ton
mączki ziemniaczanej.
Oferty prosimy przysłać na w/w
adres. 2807-K

DIREKCJA SZCZECIŃSKICH ZAKŁADÓW GASTRONOMICZNYCH
informuje
PT Konsumentów o zmianie nazwy restauracji „ZACZEK” na

„Ratuszowa”
mieszczącej się
przy ul. Dworcowej 19.
„Ratuszowa” poleca smaczne potra-
wy, napoje, obsługuje wycieczki,
przyjmuje zamówienia na urzadze-
nie bankietów i uroczystości ro-dzinnych.
Restauracja czynna od godz. 8—22.
2814-K

Nauka
UDZIELAM lekcji. Zak-
res szkoły podstawo-
wej, Szczecin, ul. Sio-
wackiego 13-1. 7991-G

Nieruchomości
spizedaż
„WARTBURGA”, stan
idealny, mały przebieg-
— sprzedam, tel. 439-38.
SKUTERY „Vespa 150”,
„Lambretta 150”, prze-
dam, tel. 435-13, Krzy-
woustego 1/5. 8014-G
„GAZ 67”, stan dobry,
tanie sprzedam, Rcw.
Pakdzienikowej 23. 7989-G
OKAZJA: sprzedam
„Warszawę” z nadziera-
rok produkcji 1982, prze-
bieg 65 tys., siedzenie
rozkładane, stan ide-
alny, tel. 231-77, od godz.
14—20. 7949-G
„TRABANTA COMBI”,
sprzedam, M. Buczka
39—20. 7963-G
PIANINO krzyżowe
— sprzedam, ul. Czarot-
ska 20—2, tel. 715-95, od
godz. 18. 7992-G

Lokale
OLSZYŃ — pokój kucha-
nia, łazienka lub 2
pokoje, kuchnia zamie-
niana na pokój lub kawa-
lerykę, w Szczecinie,
Szczecin, Orzeszkowej
1/2. 7898-G
WYNAJME samodzielne
mieszkanie w domu wła-
snym, Gumienie, ul.
Krzywa 32. 7981-G
DWA pokoje, kuchnia

Przetargi
Szczecińska Wytwórnia Farb i Lakierów w
Szczecinie, ul. Kujoty 9 ogłasza przetarg ogra-
niczony na sprzedaż samochodu ciężarowego
„Nysa” N-59, nr silnika 69857, nr podwozia
2774, cena wywoławcza 2.300 zł. Przetarg ode-
bzie się 9.VIII br. o godz. 10. W przetargu
mogą brać udział tylko te osoby, które złożą
wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoław-
czej. 2836-K

Pracownicy poszukiwani
Dzielnicy Zarząd Budynków Mieszkalnych
Szczecin — Śródmieście Nr 2, ul. L. Heyki 23
zatrudni: kierownika działu zaopatrzenia i
transportu — wymagane wykształcenie wyższe
lub średnie ekonomiczne względnie techniczne
i 6 lat praktyki; 2 techników budowlanych —
wymagane wykształcenie średnie techniczne
i 3 lata praktyki; samodzielnie księgową p.o. gł.
księgową w ADM — wymagane wykształce-
nie ekonomiczne i 5 lat praktyki w księgowo-
ści. Kandydaci mogą zgłaszać się codziennie
do Dzielnicy Zarządu Budynków Miesz-
kalnych Szczecin — Śródmieście Nr 2, ul. L.
Heyki 23 w godz. 7—15. 2837-K

Szczecińskie Przedsiębiorstwo Obrotu Produk-
tami Rolnymi „CPN” w Szczecinie, ul. Gen.
Świerczewskiego 39 zaangażuje od zaraz nastę-
pujących pracowników: 5 magazynierów pro-
duktów natłuszczonych z wykształceniem średnim
lub średnio ekonomicznym i 5-letnią praktyką;
inspektora handlowego ze średnim wykształce-
niem i 6-letnią praktyką; 2 techników — me-
chaników z praktyką; księgową ze średnim
wykształceniem oraz 4-letnią praktyką w tym
zawodzie; inspektora p.-poż. ze średnią wy-
kształceniem pożarniczym; 3 elektryków —
posiadających książeczkę czeladniczą oraz gru-
pę BHP; stolara — posiadającego praktykę;
księżeczkę czeladniczą; murarza posiadające
księżeczkę czeladniczą i praktykę; Szczę-
gółek informacji o warunkach pracy
i płacy udzieli Dział Kadr i Szkolenia —
Szczecin, Gen. Świerczewskiego 29/39. 2838-K

Cukrownia „Gryfice” w Gryficach zatrudni na
czas kampanii tj. od drugiej połowy września
br. wagowych, księgowych i procentmistrzów
w punktach odbioru buraków cukrowych. Zgło-
szenia wraz z ankietą, dokładnym życiorysem
i opinią należy przysłać do Cukrowni „Gry-
fice”. Warunki pracy podane będą po otrzy-
maniu wniosku. 2723-K

Kierownictwo Produkcji Filmu „Cala naprzą-
dzi” kryjnie zgłoszenia osób dorosłych w różnym
wieku do statystowania w zdjęciach filmowych
w Szczecinie w miesiącu sierpnia. Statystowa-
nia płatne. Aplikacja zgłoszona w siedzibie
30 i 31 lipca oraz 1 sierpnia w godz. 8—18 w
biurze filmowym przy Al. Piastów 26 (Międzyna-
rodowy Hotel Studencki). 2839-K

TECHNIKUM Gospodarki i typowania z zapo-
bieżaniem uciążliwych zgnio-
bię, szkolna Wiesła-
czka tracą ważność z
wa Soltysa, 7984-G

UNIEWAŻNIA się pie-
czątka firmowa w
brzmieniu: Szczeciński
Zakłady Celulozowo-Pa-
piernicze Szczecin —
Skolwin, Dział Trans-
portu. Wszelkie pisma
Bartosik. 2811-K

WYDAWCA: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe RSW „PRASA” w Szczecinie. REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Szczecin, pl. Holda Pruskiego 8; redaguje kolegium. TE-
LEFONY: centrala 430-21; sekretariat red. naczelnego 457-41; zastępcy redaktora naczelnego 457-42; redakcja 428-21; biuro ogłoszeń 428-22; redakcja porann. (po godz. 6) 240-28, dalekopisy 240-18. Pre-
numerata: dla kraj przysyłają pocztowo, listonosze oraz oddziały i delegatury „Ruch” w Szczecinie, Al. Niepodległości 41/42. Prenumeraty przyjmowane są do 10 dnia miesiąca poprzedzającego okres
prenumeraty. Cena prenumeraty kwartalnie 27,50 zł; półrocznie 50 zł. Prenumerata zagranicą, która jest o 40 proc. droższa, przyjmuje się R-1
Kolportaż Wydawnictwa Zagranicznych „Ruch”. Warszawa, ul. Wronia 23, tel. 20-46-38, konto PKO Nr 10-100024. Szcz. Zakł. Graf.

U schyłku sezonu letnie sukienki za pół ceny

W SZCZECIŃSKICH sklepach odzieżowych, podobnie jak w całym kraju, rozpoczęła się sprzedaż letnich sukienek bawełnianych i kompletów plażowych, po obniżonych cenach. Po raz pierwszy handel zorganizował wyprzedaż nie po sezonie, a u JEGO SCHYŁKU. Obniżka cen objęła modele wyprodukowane w ub. roku i częściowo w 1964 r. Sukienki te są tańsze przeciętnie o 40-70 proc. Dziecinna sukienka może kosztować tylko 20 zł, a damska 60 zł.

Jutro oficjalne otwarcie fabryki kabli „Żalom“

W sobotę 30 bm. w fabryce kabli „ŻALOM“ odbędzie się uroczystość związana z oddaniem zakładu do eksploatacji.

Oficjalne otwarcie fabryki nastąpi o godzinie 12.30. W czasie akademii wyróżniającym się pracowników wręczone zostaną odznaczenia i nagrody.

Fabryka ta jest obecnie jednym z największych producentów przewodów w izolacji poliwinitowej oraz kabli okrągłych i energetycznych linek napowietrznych. Produkują one tam ponadto wszelkiego rodzaju druty nawojowe w emalii i oprzędzie bawełnianym. (dym)

„Jubiler“ nagradza klientów

W lipcu br. w sklepie „Jubiler“ w Poznaniu, St. Rynek 40 w ramach akcji zorganizowanej przez Centralę Jubilerską „Jubiler“ w Warszawie w porozumieniu z Zakł. Mech. Precyz. „Błonie“ odbyło się komisyjne losowanie zegarków.

Premie rozlosowano wśród tych, którzy w okresie drugiego kwartału br. kupili w sklepie „Jubiler“ na terenie Poznania, województwa poznańskiego, szczecińskiego i zielonogórskiego zegarki produkcji krajowej.

A oto osoby, które otrzymały nagrody — zegarki „Lech“: Piotr Krawczyk — Roszyca p-ta Sieroszewice, Jerzy KUŁIŃSKI — Szczecin, Edmund Malenkowski — Poznań, Helena MACIĄG — Szczecin, Stanisław Czopik — Poznań, Mieczysław Padałak — Miasteczko Kraj., Kazimierz Szetle — Poznań, Julianna Lorenc — Kepno, Ada OLEJNICZAK — Szczecin, Stanisław Balcerzak — Poznań, Stanisław KORSK — Szczecin, Stanisław Rosiak — Nietkowiec, Halina Lewandowska — Poznań, Julianna Dajsek — Środa, Bronisław Rogaczewicz — Gorzów, Czesław Witeczak — Kuchary, Bronisław Chalupka — Krzywiczyn pow. Kluczbork, Władysław Welnicki — Żerków pow. Jarocin.

Nagrody przesłano pocztą. Równocześnie informujemy, że premiowanie sprzedażą zegarków produkcji krajowej trwa nadal. Następne losowanie odbędzie się w październiku br.

2835-K

Wyjaśnienia

MIĘSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO KOMUNIKACYJNE

W związku z notatką pt. „CZYTELNICZY PTAJA“, uprzejmie zaświadczamy, że z uwagi na zły stan techniczny przesyła zwozzonego Mostu Długiego, aż do chwili usunięcia usterki ruch tramwajowy na tym moście będzie wstrzymany.

Z-ca dyr. ds. eksploatacyjnych mgr MARIAN DEK

W HURTOWNI odzieżowej trwają jeszcze prace związane z przeceną, ale pierwsze partie tanich sukien dotarły już do sklepów. Największy aktualnie wybór sukien damskich znajduje się w Domu Odzieżowym MHD przy Al. Niepodległości, a sukienek młodzieżowych w sklepie przy pl. Żołnierza.

PSS „Robotnik“ najwięcej tych sukienek zamierza skupić w sklepach „Lucynka i Paulinka“, „Ty i ja“ przy pl. Kilińskiego i w sklepie nr 240 w Policach. Obniżka cen objęła są zarówno sukienki będące w dyspozycji hurtowni jak i samych przedsiębiorstw handlowych. Nasilenie dostaw przeniesionych ubiorów spodziewane jest po 1 sierpnia.

Dobrym zwyczajem dyrekcja MHD Odzież — Obuwem zorganizuje sprzedaż obwoźną w większych zakładach pracy. Wygodne to i pożyteczne. Wiadomo już, że „kreacje za grosik“ trafią do MPK, SZWS w Żydowcach, Stoczni i MRN.

Należy się spodziewać, że sezonowa przecena sukienek letnich zapoczątkuje od dawna postulowaną wyprzedaż towarów właśnie u schyłku sezonu, tak jak to jest na całym świecie. Przynosi to korzyści zarówno klientom jak i samemu handlowi, który oprócz magazyynu ma możliwość kupowania większych partii ubiorów z bieżącej produkcji. (aś)

Zabrać z Bezrzeczca zwalone drzewo!

Przed kilkunastoma dniami przeszła przez Szczecin fala ulewnych deszczów, które wyrządziły wiele szkód; m. in. na ul. Koralewej (Bezrzeczce) woda podmyła rosnące tu drzewo, które przewracając się oparło się o przewody wysokiego napięcia. Nasz Czytelnik poinformował nas, że już od tygodnia mieszkający Bezrzeczca interweniują w Pogołowie Energetycznym i Elektrowni, aby drzewo usunęło zanim nastąpi wypadek. Wszędzie otrzymują odpowiedź, że „przyjeżdż“, „zrobi się“. Czytelnicy interweniują... a drzewo nadal leży na drutach. Czyżby odpowiedzialni za to pracownicy czekali aż spełni się przysłowie „Mądry Polak po szkodzi“...? (nin)

Gdzie szukać części zamiennych...?

Do redakcji zgłasza się codziennie kilka osób, które przy zakupie chleba czy kiełbasy obdarowane zostały przez producenta (zupelnie gratis) sznurkiem lub papierosem ukrytym w środku produktu. Z zasady w takich wypadkach kierujemy „obdarowanego“ do Miejskiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej, która w imieniu klienta składa producentowi „serdeczne podziękowania“.

Nasi Czytelnicy przynoszą do nas wpięcone w ciasto śrubki, koła zębate i inne części zamienne maszyn, o które tak trudno w sklepach. Wczoraj np. p. Janina Cieciewa przyniosła do redakcji dwa bochny chleba wpięcone przez Szczecińskie Zakłady Przemysłu Piekarniczego — Piekarnia Mechaniczna nr 1 — z których wystawały dwie dorodne sprzychy od roweru. Zauważyła bardzo, że nie kupiła więcej bochenków, bo być może... skompletowałaby własny środek lokomocji.

Pracownicy piekarni nr 1 martwią się zapewne gdzie się podział ich służbowy rower, prosimy zatem uczciwych klientów-znalazców o zwrócenie SZPP znalezionych w pieczywie w ostatnich dniach części rowerowych. Drodzy Czytelnicy, tylko od Was teraz zależy, czy zguba wróci do właściciela... NIN



Dwie nowe szkoły przybędą miastu

Nie osłabiać tempa robót!

1400 DZIECI z rejonu Śródmieście uczyć się będzie w nowej szkole, budowanej u zbiegu ulic Mazurskiej i Świerczewskiego (patrz zdjęcie). Szkoła mieć będzie 18 izb lekcyjnych i 6 gabinetów.

Wykonawcą robót jest Szczecińskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Miejskiego nr 1, które przyrzekło solennie, że nowa szkoła przekazana zostanie władzom oświatowym do 20 sierpnia br. Wszystko jednak wskazuje na to, że termin ten, który powinien być terminem ostatecznym, stoi pod dużym znakiem zapytania. Na budowie obserwuje się ostatnio znaczne zahamowanie tempa robót, wynikające z faktu przejścia części robotników na inne budowy. Chcielibyśmy przypomnieć więc dyrekcji SPBM-1, że niedotrzymanie terminu zakończenia budowy stworzy katastrofalną sytuację w tym rejonie nauczania. Apelujemy więc o wykorzystanie wszystkich rezerw.

Szczecińskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Miejskiego Nr 1 buduje również nową szkołę przy ulicy Karpackiej. Z ostatnich informacji władz oświatowych wynika, że i tu harmonogram prac jest opóźniony. (Dyl)

Foto: Stefan Cieślak

Rozpoczął się drugi turnus półkolonii TPD

W SZKOLE Podstawowej Nr 63 przy ul. Grodzkiej odbyło się wczoraj otwarcie II turnusu półkolonii Towarzystwa Przyjaciół Dzieci w Szczecinie. Ogółem w 2 turnusach w placówce tej znajdzie wypoczątek i opiekę 200 dzieci samotnych matek, z rodzin wielodzietnych i sierot.

Czytelnicy INFORMUJĄ

Nawierzchnia ul. Budziszyskiej jest mocno zniszczona — pełno na niej wyryw i wybojów. Kierowcy samochodowi, aby ratować resory, jeżdżą lewą stroną jezdni, która jest mniej sfałgowana. O wypadku więc nie trudno. Czy nie lepiej było usunąć usterki dopóki nie jest za późno?

Mieszkaniec
ul. Budziszyskiej

Dobry pomysł — warto skorzystać!

Usługi remontowe — w abonamencie

Nie ma chyba takiego domu, czy mieszkania, którego lokatorzy nie miałby kłopotów z instalacją elektryczną, ciekawym kranem, piecykiem łazienkowym itp. Cóż, nasze domowe urządzenia techniczne psują się jak wszystkie przedmioty. Rzecz tylko w tym, iż urządzenia te muszą być czyste i sprawne możliwie najdłużej, a naprawa nie może się przeciągać.

Któż nie zna tego obrazka, kiedy to w razie jakiejś domowej awarii pan, a nierzadko pani domu występuje w roli domorosłego hydraulika czy elektryka. Próby te kończą się najczęściej jeszcze większymi awariami lub uszkodzeniem sprzętu w takim stopniu, iż nie nadaje się on już do użytku.

Potrzebna jest po prostu ręka fachowca.

DZBM-2 wystąpił z bardzo ciekawą inicjatywą pomocy lokatorom w naprawach i konserwacji instalacji domowych, w ramach stałego abonamentu. Abonament ten obejmuje przeglądy, konserwacje i drobne naprawy instalacji elektrycznej, gazowej i wodno-kanalizacyjnej. Wykonywane są one raz w miesiącu. Cena abonamentu została skalkulowana bardzo nisko, bez żadnej marży zarobkowej i narzutów.

Dotychczas ADM przyjeżdżało około 200 zgłoszeń na ten nowy rodzaj usług. I lipca w mieszkaniach po raz pierwszy zjawili się rzemieślnicy. Pierwsze opinie mieszkańców na temat celowości usług remontowych w abonamencie i płynących stąd korzyści dla lokatorów — są pozytywne. Mieszkańcy mówią na ogół z uznaniem o tej innowacji, wyrażając jedynie nadzieję, aby robotnicy przychodzili zawsze punktualnie, w terminie określonym w umowie. (kg)

Kronika dnia

SESJA DRN POGODNO

W SALI posiedzeń w gmachu przy ul. Mickiewicza odbyła się dziś kolejna sesja DRN POGODNO. Głównym tematem obrad jest informacja Wydziału Handlu PMRN o odmocie zapalnicza ludności z uwzględnieniem postulatów przedwyborczych w zakresie uruchamiania nowych punktów handlowych.

POSIEDZENIE
PREZYDIUM WRK

DZIS odbyła się posiedzenie Prezydium Wojewódzkiej Rady Kobiet przy WK FJN. Narada poświęcona jest nowym kierunkom pracy organizacyjnej kobiet w świetle wytycznych uchwalonych na ostatnim zjeździe Krajowej Rady Kobiet w Warszawie.

RADNI RADZA

STAN sanitarno-higieniczny uzdrowisk i nadmorskich miejscowości wczasowych w naszym województwie był tematem wczorajszego posiedzenia Komisji Zdrowia i Spraw Socjalnych WRN. Posiedzeniu przewodniczył radny dr Eugeniusz LEMPICKI.

MPO otrzyma nową bazę techniczną

MIĘSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO OCZYSZCZANIA mieszcza się przy ul. Światopelka nie ma najlepszych warunków pracy. Miejsce dla zaplecza technicznego jest bardzo szczerpie. Skromne warsztaty nie są w stanie zapewnić sprawnej obsługi, naprawy i konserwacji taboru liczącego kilkadziesiąt pojazdów. Do tego dodać trzeba sprzęt techniczny, który wymaga równie troskliwej opieki.

Z radością powitano więc decyzję budowy nowej bazy technicznej dla tego przedsiębiorstwa. Stanie ona przy ul. Kłopotowicza, obok wielkiego zaplecza MPK. Na rok bieżący przewidziano przebieg w sumie 2 mln zł. W kwocie tej mieszczą się niezbędne prace rozbiórkowe, przygotowanie placu budowy, roboty melioracyjne i ogrodzeniowe. W 1967 r. ma nastąpić przygotowanie pełnego frontu robót.

Wykonawcą tej nowej miejskiej inwestycji będzie Szczecińskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego. (kg)